

Ostatni dzień wspólnego lotu

Sobota — 19 bm. — jest trzecim i ostatnim dniem wspólnego lotu systemu kosmicznego „Sojuz”-„Apollo”. Pobudka kosmonautów w kolejnym, bogato wypełnionym programem doświadczeń naukowych i prac pokładowych dnia, nastąpiła o godz. 7.30 czasu warszawskiego. Pierwsza część dnia poświęcona jest doświadczeniom biologicznym, później nastąpią złożone przygotowania do rozłączenia statków.

Operacja będzie wielofazowa. Po rozłączeniu, które będzie trwać ok. 40 minut, zostanie przeprowadzony pierwszy w historii badań kosmicznych eksperyment sztucznego zaćmienia Słońca. Dostarczy on astrofizykom nowych, cennych informacji o promieniowaniu krótkofalowym korony słonecznej. Jest to doświadczenie bardzo ważne dla nauki, ponieważ naturalne, pełne zaćmienie Słońca zdarza się w danym miejscu kuli ziemskiej raz na 300 lat, a promie-

Pięcioraczki w USA

W piątek w Dallas w USA, przyszedł na świat pięcioraczki. Są to cztery dziewczynki i chłopiec. Dzieci i matka czują się dobrze.

Starcia na granicy libańsko-izraelskiej

DAMASZEK, BEJRUT
W piątek 18 bm. doszło do gwałtownych starć w pobliżu osiedla Metullah położonego w półn. części Izraela, przy granicy izraelsko-libańskiej. Według informacji agencji Reutera, oddział komandosów palestyńskich operujący na terytorium Izraela, zajął jeden z budynków w Metullah biorąc kilku zakładników. Komandosi domagali się uwolnienia 10 obywateli arabskich przebywających w więzieniach izraelskich, a także grekokatolickiego arcybiskupa Jerozolimy Hiliona Capucciego. Jak informuje korespondent Reutera, powołuje się na wiadomości z kół palestyńskich. Izraelczycy nie zareagowali na propozycję rozpoczęcia rokowań i otworzyli do komandosów ogień, wprowadzając do akcji czołgi i bomby zapalające. Artyleria izraelska przez godzinę ostrzeliwała wioski libańskie Kfar Kila i Adal-seh, położone wzdłuż granicy. Kilkanastce domów zostało uszkodzonych.

Korespondent Reutera informuje, powołuje się na te same koła palestyńskie, że po wyczerpaniu się amunicji grupa komandosów wysadziła się w powietrze wraz z zakładnikami.

Udało się odnaleźć zdjęcia wykonane w konspiracyjnej zbrojowni

Na zdjęciu grupa pracowników „Domu Handlowego” Synpiewski - Jakubowski. Wśród nich także i ci, którzy po złożeniu przysięgi, już jako żołnierze Armii Krajowej, podjęli się konspiracyjnej produkcji „stenów” i granatów.

Nie udało się z całą pewnością ustalić nazwiska kra-

niowanie korony słonecznej, jakie będą badać obie załogi, nie dochodzi do powierzchni Ziemi.

Po tym doświadczeniu, obydwie statki połączą się ponownie. Tym razem rolę odwróci się: „Sojuz” będzie statkiem czynnym, a „Apollo” — biernym. O godzinie 16.28 czasu warszawskiego oba statki rozłączą się ostatecznie. Ostatnim przeprowadzonym przez nie wspólnie doświadczeniem naukowym będzie badanie pochłaniania promieniowania ultrafioletowego w górnych, niezmiernie rozrzedzonych warstwach atmosfery i przyniesie ono informacje o jej składzie chemicznym.

Dzisiaj o godz. 17.20 minie setna godzina trwania eksperymentu „Sojuz — Apollo”.

Wczorajszy, czwarty dzień trwania wspólnego radziecko-amerykańskiego eksperymentu kosmicznego i drugi dzień wspólnego lotu — obfitował w interesujące wydarzenia. Kosmonauci i astronauta złożyli 3 wizyty swoim partnerom. Odbyła się pierwsza w historii konferencja prasowa z załogą międzynarodowego pojazdu kosmicznego. Obie ekipy realizowały bogaty program badań naukowych.

Konferencja prasowa, która rozpoczęła się nad Morzem Śródziemnym i zakończyła nad równikiem, była nie tylko wyrazem zdumiewających możliwości nauki i techniki kosmicznej, ale także wspólnoty interesów wszystkich ludzi, przed którymi pokojowe współistnienie otwiera perspektywę życia w świecie bez wojen.

Stan wyjątkowy na południu Peru

LIMA
Rząd peruwiański wprowadził 17 bm. stan wyjątkowy na południu kraju w 4 prowincjach. Będzie on obowiązywać przez 30 dni. W ub. środę wieczorem w Arequipie wybuchły zamieszki uliczne, które toczyły się w czwartek 17 bm. Ich przyczyną było niezadowolenie miejscowego społeczeństwa z wysokiej podwyżki cen, wprowadzonej ostatnio w Peru. Objęła ona m. in. żywność, usługi, transport itp.

Żony radzieckich kosmonautów Ludmila Kubasowa (z lewej) i Swietłana Leonowa przed programem telewizyjnym z polączonych statków „Sojuz-Apollo”.
CAF-PI-telefoto

Cena 1 zł

echo KRAKOWA

ROK XXX PISMO POPOŁUDNIOWE Nr 158 (9253)
ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

Kraków, dn. 19, 20 VII 1975 r.

Nagrody ministra kultury i sztuki za twórczość artystyczną

Z okazji Święta Odrodzenia Polski — 22 lipca zostały przyznane nagrody ministra kultury i sztuki za twórczość artystyczną w 1975 r. Oto lista wyróżnionych nagrodami:

Ze świata

PREZYDENT USA, Ford, przyjął członków delegacji Senatu amerykańskiego, która odbyła niedawno podróż po Europie, podczas której odwiedziła Związek Radziecki i Polskę. Kongresmeni szczegółowo poinformowali prezydenta o przeprowadzonych rozmowach.

W GENEWIE odbyło się w piątek kolejne spotkanie delegacji ZSRR i USA biorących udział w rozmowach na temat ograniczenia zbrojeń strategicznych (SALT).

PRZEWODNICZĄCY Prezydium Rady Najwyższej ZSRR N. Podgorniy wręczył w piątek znanemu pisarzowi radzieckiemu Michajłowi Szolochowowi Order Lenina, przyznany mu za wybitne zasługi w rozwoju literatury radzieckiej oraz w związku z 70 rocznicą urodzin DEMOKRATYCZNA Republika Wietnamu zwróciła się oficjalnie do sekretarza generalnego ONZ z prośbą o przyjęcie jej do tej międzynarodowej organizacji.

ARGENTYŃSKI minister gospodarki Celestino Rodrigo podał się w piątek do dymisji.



III etap KBWE odbędzie się w Helsinkach od 30 VII do I VIII br.

Komitet Koordynacyjny KBWE zatwierdził sprawozdanie grupy roboczej dotyczące przeprowadzenia w Helsinkach trzeciego, końcowego etapu Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. Ustalono, że faza ta odbędzie się w dniach 30—31 lipca i 1 sierpnia br. Przeprowadzono także losowanie ustalające kolejność przewodniczenia posiedzeniom III fazy. Konferencję otworzy prezydent Finlandii, Urho Kekkonen.

Posiedzenie Biura Politycznego i Prezydium Rządu

Biuro Polityczne KC PZPR i Prezydium Rządu w wspólnym posiedzeniu w dniu 18 bm. rozpatrywały sprawę udziału Polski w III fazie Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. Biuro Polityczne i Prezydium Rządu zapoznali się z projektami uchwał Kon-

ferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, które mają być podpisane w Helsinkach oraz wysłuchały informacji członka Biura Politycznego, ministra spraw zagranicznych Stefana Olszowskiego.

Biuro Polityczne i Prezydium Rządu uznały, iż przyjęcie uchwał i ich realizacja przez Polską Rzeczpospolitą Ludową odpowiada żywotnym interesom państwa i narodu polskiego, ich bezpieczeństwu i pokojowemu rozwojowi. Udział Polski w działaniach na rzecz zwolnienia i pomyślnego przeprowadzenia Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, skoordynowany z wysiłkami wszystkich państw socjalistycznej wspólnoty, z których inicjatywy Konferencja doszła do skutku, stanowi istotny wkład naszego kraju do dzieła budowy trwałego pokoju.

Biuro Polityczne i Prezydium Rządu postanowiły, że w skład delegacji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej na III fazę Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie wejdą I sekretarz KC PZPR Edward Gierk, prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz, minister spraw zagranicznych Stefan Olszowski, członek Sekretariatu KC Ryszard Frelek, kierownik kancelarii Sekretariatu KC Jerzy Waszczuk, wiceminister spraw zagranicznych Eugeniusz Kulaga i Józef Czyrek, ambasador Marian Dobrosielski oraz ambasador PRL w Republice Finlandii Adam Willmann. Przewodnictwo delegacji PRL powierzono I sekretarzowi KC PZPR, Edwardowi Gierkowi.

rze — reportaż z pola walki”; WIESŁAW KIELAR — II st. — za książkę „Anus mundi” — wspomnienia oświeceniowskie; EDWARD REDLIŃSKI — II st. — za książkę „Awans” oraz „Konopielka”; BOGDAN WOJCIK — II st. — za twórczość literacką, a zwłaszcza za książkę „Chleb rzucony umarłym”.

W DZIEDZINIE PLASTYKI
TADEUSZ BRZOSOWSKI — I st. — za całokształt twórczości malarskiej; WIESŁAW GAROLIŃSKI — I st. — za twórczość artystyczną w dziedzinie malarstwa; ALFRED LENICA — I st. (Dokończenie na str. 2)

Napięcie w Portugalii

W drugim co do wielkości mieście Portugalii, Porto, doszło w piątek po południu do gwałtownych starć między demonstrującymi zwolennikami Partii Socjalistycznej a robotnikami, którzy usiłowali przeszkodzić w koncentracji socjalistów na stadionie miejskim. W toku starć po obu stronach byli ranni.

Okolo godziny 23.00, po zakończeniu spotkania członków Rady Rewolucyjnej i przywódców partii politycznych oraz Jedynolitej Centrali Związkowej „Intersindical” dowództwo operacyjne wojsk ogłosiło komunikat, w którym podkreśla, iż całkowicie kontroluje sytuację w kraju. Komunikat dodaje, iż w obecnej fazie rozwoju sytuacji „ustawianie zapór wokół Lizbony i na innych drogach w celu udaremnienia marszu elementów reakcyjnych na stolicę nie jest konieczne”.

Kolejna kolumna wyjechała na budowę gazociągu w ZSRR

18 bm. z Krakowa wyjechała druga kolumna samochodów Przedsiębiorstwa Transportowe Budownictwa „Transbud” — Nowa Huta na budowę polskiego odcinka gazociągu orenburskiego w ZSRR. Ekipy „Transbudu” zapewnią transport i dowóz ciężkiego sprzętu i innych urządzeń przez cały czas budowy tej inwestycji.

Krótko

♦ Według ostatnich doniesień, bilans ostatniej katastrofy pociągu podmiejskiego pod Rio de Janeiro, wynosi 11 zabitych i 219 rannych.

♦ Katastrofalna susza, jaka panowała na terenie Somalii w ciągu ostatnich 4 lat spowodowała śmierć ponad 20 tys. osób. Padła jedna czwarta ogółem bydła: 5 mln owiec i 600 tys. krów i 300 tys. wielbłądów.

♦ Ponad 300 wioskom w pakistańskiej prowincji Pendżab grozi zaniecie. W wyniku powodzi wywołanej ulewami deszczami monsunowymi 4 osoby poniosły już śmierć.

♦ Ulewne deszcze jakie padały w ciągu ostatnich 7 dni na wschodnim wybrzeżu USA spowodowały duże straty, oceniane na miliony dolarów. W New Jersey 7 osób poniosło śmierć, tysiące zostało bez dachu nad głową.

♦ Starcia zbrojne w Angoli, prowokowane przez przeciwni-

ków niepodległości tego kraju przysięgły, ale w wyniku prowokacji zbrojnych, wymierzonych przeciwko najbardziej reprezentatywnej w Angoli organizacji — Ludowemu Ruchowi Wyzwolenia Angoli, zginęło ponad 300 osób, a tysiące odniosło rany.

♦ 22 tys. wdów, 67 tys. sierot, przeszło 3,5 tys. sierot, którym faszyści zamordowali oboje rodziców — to tylko kilka elementów krwawego bilansu 22 miesięcy rządów faszystowskiej junty gen. Pinocheta w Chile. Te i wiele innych wstrząsających danych zawiera raport, opublikowany w Meksyku przez organizację chilijskich uchodźców politycznych.

♦ Policja tajlandzka skonfiskowała ponad 4 kg heroiny. Aresztowano 7 osób pod zarzutem handlu narkotykami. Była to największa ilość heroiny skonfiskowana w br. w tym kraju.

♦ Tankowiec duński doznał awarii w pobliżu wejścia do

portu na Renie, w Karlsruhe. W kadłubie statku powstała dziura, przez którą wypłynęło do rzeki 70 tys. litrów ropy naftowej.

♦ W urzędzie pocztowym argentyńskiego kongresu narodowego, podczas sortowania korespondencji, nastąpiła eksplozja ładunku wybuchowego, ukrytego w liście przeznaczonego dla I. Luderę wybranego przed tygodniem na przewodniczącego senatu Argentyny. Wskutek wybuchu pracownik pocztowy odniósł poważne obrażenia ciała.

♦ Władze meksykańskie skonfiskowały ostatnio 100 kg kokainy. Aresztowano 8 osób zamieszanych w przemyśle narkotykowym, ale przywódcę gangu przemytników — Martin Ramon Zamora, przebywa nadal na wolności. Wartość skonfiskowanych narkotyków wynosi na czarnym rynku około 32 mln dol. —ów.

...z dalekopisu



Nagrody ministra kultury i sztuki

(Dokończenie ze str. 1.)

— za całokształt twórczości artystycznej; **ANDRZEJ MAJEWSKI** — I st. — za osiągnięcia twórcze w dziedzinie scenografii i malarstwa; **ANDRZEJ PIETSCH** — I st. — za cykl rysunków pt. „Podróże”; **STANISŁAW SIKORA** — I st. — za całokształt twórczości w dziedzinie rzeźby i medalierstwa.

ZBIGNIEW HORBOWY — II st. — za twórczość artystyczną w dziedzinie sztuki użytkowej; **ZBIGNIEW MAKOWSKI** — II st. — za osiągnięcia artystyczne w dziedzinie malarstwa.

W DZIEDZINIE TEATRU

ALEKSANDER DZWONKOWSKI — I st. — za osiągnięcia aktorskie, a zwłaszcza za kreację w filmie „Chłopey”; **RYSZARDA HANIN** — I st. — za całokształt twórczości artystycznej; **BARBARA KRAFFTOWNA** — I st. — za całokształt twórczości aktorskiej; **ZUZANNA ŁOZINSKA** — I st. — za całokształt twórczości artystycznej w dziedzinie teatru; **WIKTOR SADECKI** — I st. — za wybitne osiągnięcia aktorskie; **WOJCIECH SIEMION** — I st. — za wybitne osiągnięcia aktorskie, a zwłaszcza za popularizowanie poezji ludowej; **KAZIMIERZ WIŚNIAK** — I st. — za całokształt twórczości scenograficznej; **JANUSZ WARMINSKI** — I st. — za wybitną twórczość artystyczną w dziedzinie reżyserii i inscenizacji; **ZBIGNIEW ZAPASIEWICZ** — I st. — za wybitne osiągnięcia aktorskie.

ANNA POLONY — II st. — za wybitne osiągnięcia aktorskie; **WOJCIECH PSZONIAK** — II st. — za wybitne osiągnięcia aktorskie w teatrze i filmie.

W DZIEDZINIE MUZYKI

JANINA JARZYŃOWNA-SOBCZAK — I st. — za wybitne osiągnięcia w dziedzinie choreografii; **WOJCIECH KILAR** — I st. — za całokształt twórczości kompozytorskiej, a zwłaszcza za utwory inspirowane polską muzyką ludową; **KRYSTYNA SZOSTEK-RADKOWA** — I st. — za wybitne osiągnięcia w dziedzinie wokalistyki; **WANDA WILKOMIRSKA** — I st. — za wybitne osiągnięcia w dziedzinie wiolinistyki oraz za propagowanie polskiej muzyki za granicą; **STEFANIA WOYTOWICZ** — I st. — za wybitne osiągnięcia w dziedzinie wokalistyki oraz za propagowanie polskiej muzyki za granicą.

KATARZYNA GAERTNER — II st. — za twórczość kompozytorską, a zwłaszcza za utwory muzyczne inspirowane polskim folklorem; **EDMUND KAJDASZ** — II st. — za całokształt twórczości artystycznej w dziedzinie

muzyki; **PIOTR KUBAS** — II st. — za całokształt pracy artystycznej w dziedzinie lutnictwa; **KRZYSZTOF MEYER** — II st. — za osiągnięcia w dziedzinie twórczości kompozytorskiej; **TADEUSZ STRUGAŁA** — II st. — za osiągnięcia artystyczne w dziedzinie dyrygentury.

W DZIEDZINIE FILMU

ZBIGNIEW BOCHENEK — I st. — za wybitne osiągnięcia w dziedzinie filmu fabularnego; **JERZY HOFFMAN** — I st. — za realizację filmu „Potop”; **ANDRZEJ WAJDA** — I st. — za realizację filmu „Ziemia obiecana”.

SYLWESTER CHECIŃSKI

— II st. — za twórczość reżyserską w dziedzinie filmu fabularnego, a zwłaszcza za film „Nie ma mocnych”; **DANIEL SZCZECURA** — II st. — za całokształt twórczości w dziedzinie filmu animowanego; **ROMAN WIONCZEK** — II st. — za całokształt twórczości w dziedzinie filmu dokumentalnego; **ZESPOŁOWA** — II st. — **ANDRZEJ SZYPULSKI**, **ZBIGNIEW SAFIAN**, **ANDRZEJ DOMINIK KONIC** za serial telewizyjny „Najważniejszy dzień w życiu”, a zwłaszcza za filmy „Uszczelka” i „Wielka gra”.

W DZIEDZINIE UPOWSZECZNIA

DOMINIK HORODYŃSKI — I st. — za osiągnięcia redaktorskie w dziedzinie publicystyki kulturalnej; **BARBARA KOSTRZEWSKA** — I st. — za całokształt pracy artystycznej oraz za wybitne osiągnięcia w dziedzinie upowszechniania muzyki; **ZESPOŁOWA** — I st. — Związek Spółdzielni Rekrutów Ludowych i Artystycznego „CEPELIA” za opiekę nad twórcami ludowymi i upowszechnianie twórczości ludowej.

ANDRZEJ BANACH — II st. — za upowszechnianie twórczości plastycznej; **JANUSZ ROLICKI** — II st. — za osiągnięcia w dziedzinie telewizyjnej publicystyki kulturalnej.

W DZIEDZINIE WYDAWNICTW

ZESPOŁOWA — I st. — **PAŃSTWOWY INSTYTUT WYDAWNICZY**; **Andrzej WASILEWSKI**, **Barbara PRZYBYŁOWSKA**, **Antonina JELICZ**, **Leszek BOGDAŃSKI**, **Jadwiga OLEJDZKA**, **Stefan LICHANOWSKI**, **Zofia CESUL**, **Emilia WITWICKA** — za serię wydawniczą z zakresu literatury pięknej oraz nauk społecznych.

W DZIEDZINIE OCHRONY DOBR KULTURY

JADWIGA SOBIESKA — I st. — za wybitne osiągnięcia w gromadzeniu i opracowaniu polskiego folkloru muzycznego.

Z KRAJU

Z OKAZJI święta narodowego Republiki Kolumbii, przypadającego 20 bm., przewodniczący Rady Państwa, Henryk Jabłoński wystosował depeszę gratulacyjną do prezydenta Republiki, Alfonso Lopeza Michelsena.

POLSKA Akademia Nauk zawarła umowę o współpracy naukowej na lata 1976–80 z Bułgarską Akademią Nauk. Współpraca obejmować będzie wspólne badania i prace naukowe, pomoc w szkoleniu i wymianę kadr naukowych, wymianę publikacji itp.

W PIĄTEK odbyło się przekazanie do eksploatacji 7 i 8

baterii w zakładach koksowniczych w Zdzieszowicach — inwestycji mającej dla gospodarki kraju ogromne znaczenie. Baterie po dojeździe do pełnej zdolności produkcyjnej dadzą będą rocznie m. in. 1.650 tys. ton koksu najwyższej jakości dla hut „Katowice”.

W JELCZAŃSKICH Zakładach Samochodowych rozpoczęto montaż pierwszych nowych polskich autobusów miejskich typu „PR-110”. Są to wozy 3-drzwiowe, pojemne, o nowoczesnej konstrukcji.

SCENA śmierci ostatniego króla Polski dynastii Piastów zrealizowana 18 bm. w Łódzkiej Wytwórni Filmów Fabularnych zakończyła blisko 10-miesięczny okres zdjęć do nowego filmu fabularnego pt. „Kazimierz Wielki” w reżyserii Gwy i Czesława Petelskich.

Z okazji Święta Odrodzenia Polski

Spotkanie z korpusem dyplomatycznym

Z okazji zbliżającego się Święta Odrodzenia Polski — 18 bm. w Warszawie odbyło się spotkanie kierownictwa partii i państwa z korpusem dyplomatycznym. W spotkaniu uczestniczyli: **Edward Gierek**, **Henryk Jabłoński**, **Piotr Jaroszewicz**, członkowie Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR, władze naczelnych stronnictw politycznych, OK FJN, Rady Państwa Prezydium Sejmu, rząd.

W imieniu korpusu dyplomatycznego — jego dziekan, ambasador Austrii **Johannes Proksch** przekazał gorące i szczere życzenia z okazji święta narodowego Polski. Podkreślił on bardzo szybki rozwój naszego kraju we wszystkich dziedzinach.

Prezes Rady Ministrów **Piotr Jaroszewicz** — w imieniu Biura Politycznego KC PZPR, Prezydium NK ZSL i CK SD, OK FJN oraz Rady Państwa i rządu — podziękował za życzenia. Premier powiedział, że dzień 22 lipca zawiera głębokie treści, związane z przeszłością, teraźniejszością i przyszłością naszego kraju. Święto Odrodzenia jest symbolem przemian społecznych i politycznych w naszym kraju.

Co słysząc...

Ankieta przeprowadzona przez jeden z instytutów w Londynie wykazała, że mężczyźni posiadają silniejszą wolę niż kobiety. W ciągu ostatnich 4 lat aż 10 proc. pałaców pięć męskiej porcelany, podczas gdy wśród kobiet na podobne wyroby zdobyło się tylko 3 proc.

Prezes Rady Ministrów stwierdził, że utrwalenie odprężenia i budowa mocnych podstaw pokoju światowego, a także dalsza rozbudowa i umacnianie stosunków dwustronnych leżą we wspólnym interesie państw i narodów. Rząd Polski nie będzie szczędził wysiłków na rzecz pogłębienia korzystnych przemian w stosunkach międzynarodowych, a zwłaszcza w Europie, na rzecz uczynienia z procesu odprężenia procesu nieodwracalnego. Konferencja bezpieczeństwa i współpracy w Europie, która odbędzie się za kilka dni oraz jej dorobek staną się doniosłym etapem na tej drodze. Polska przywiązuje największą wagę do sukcesów tej historycznej Konferencji.

Żniwa, jakich od dawna nie pamiętano

Dawno już pogoda nie sprzyjała tak żniwiarzom, jak w tym roku, toteż prace posuwają się naprzód w szybkim tempie.

Na terenie krakowskiego województwa miejskiego skoszone i zebrano prawie cały rzepak. W 80 proc. skoszone jest także jęczmień ozimy, a niektórzy rolnicy przystąpili do zbioru żyta. Równoległe są żniwa i siew poplonów ścierniskowych. Na sprawnym przebiegu prac wpływają trzy czynniki: pogoda, dobre wykorzystanie maszyn i przyspieszone dojrzewanie zbóż, dzięki czemu rolnicy wyprze-

Z prac Prezydium Rządu

18 bm. Prezydium Rządu rozpatrzyło kolejny rządowy program badawczo-rozwojowy poświęcony kompleksowemu rozwojowi budownictwa mieszkaniowego. Akceptując zawarte w nim kierunki działań, rząd podkreślił wielką społeczna i ekonomiczną rangę tematyki, która będzie przedmiotem prac naukowych i badawczych podejmowanych w ramach tego programu.

Ma on na celu uzyskanie warunków technicznych i organizacyjnych dla prawidłowej realizacji przyszłych zadań budownictwa mieszkaniowego wytyczonych w uchwale V Plenum KC PZPR. Zawiera przedsięwzięcia naukowe — badawcze zmierzające do określenia podstaw dla kształtowania nowoczesnego środowiska mieszkaniowego w mieście i na wsi. Jednym z podstawowych kierunków działania zawartych w programie jest opracowanie i wprowadzenie nowych rozwiązań konstrukcyjno-technologicznych oraz materiałów, wyrobów, maszyn i urządzeń w budownictwie mieszkaniowym. Umożliwi to poprawę walorów urbanistycznych i architektonicznych oraz standardu mieszkań, a także uzyskanie wielu cennych efektów ekonomicznych.

Prezydium Rządu podjęło kilka decyzji dotyczących dalszego usprawnienia działalności inwestycyjnej, m. in. poprzez zaostreżenie dyscypliny zwłaszcza jeśli chodzi o nierozszerzanie frontu inwestycyjnego w br., a także poprzez polepszenie gospodarki zapasami maszyn i urządzeń przeznaczonych dla inwestycji.

W celu bardziej racjonalnego wykorzystywania odpadów przemysłowych w elektrow-

niach, elektrociepłowniach i ciepłowniach, Prezydium Rządu zatwierdziło nowy system premiowania, który wprowadza zachęty materialne służące efektywniejszej działalności w tej dziedzinie.

Prezydium Rządu zwiększyło obszar rezerwat w Kampinoskim Parku Narodowym.

Wychodząc naprzeciw inicjatywie Zgromadzenia Ogólnego Międzynarodowego Stowarzyszenia Wykładowców Języka i Literatury Rosyjskiej, Prezydium Rządu podjęło decyzję o zorganizowaniu w Warszawie w sierpniu 1976 r. III międzynarodowego kongresu wykładowców języka i literatury rosyjskiej.

Wizyta delegacji burmistrzów miast amerykańskich

W dniu dzisiejszym spodziewany jest przyjazd do Krakowa delegacji burmistrzów miast amerykańskich. W skład delegacji wchodzi: **Kenneth Bibson** z małżonką — burmistrz miasta Newark (przewodniczący delegacji), **Harry E. Kinney** z małżonką — burmistrz m. Albuquerque, **John E. Belk** z małżonką — burmistrz m. Charlotte, **Edward Zorinsky** z małżonką — burmistrz m. Omaha, **Alex P. Smekte** z małżonką — burmistrz m. Rochester, **John Gunther** z małżonką — dyrektor stowarzyszenia burmistrzów miast amerykańskich.

Podczas pobytu w Krakowie — goście przebędą do naszego miasta po uprzednim zwiedzeniu terenów b. hitlerowskiego obozu koncentracyjnego Oświęcim-Brzezinka — odbędą się spotkania z J. Kossowskim — dyrektorem Zarządu Rewaloryzacji Zespołów Zabytkowych Krakowa i W. Walickim z-cą dyr. Wydz. Kultury Fizycznej Turystyki i Sportu. Przewidywany jest udział w spotkaniu Konsula Stanów Zjednoczonych w Krakowie **V. Graya** z małżonką. Goście, złożą wizytę prezydentowi **Pękali**, zwiedzą miasto, przede wszystkim zespoły zabytkowe oraz Nową Hutę. W niedzielę nastąpi wyjazd do Wieliczki, a w poniedziałek do Zakopanego.

Dodatkowe pociągi pasażerskie w okresie 19–22 lipca

Dyrekcja OKP w Krakowie uprzejmie informuje, że w związku z przewidywanym nasileniem przewozów pasażerskich w okresie dni wolnych od pracy tj. 19–22 lipca, kursować będą następujące dodatkowe pociągi pasażerskie:

— nr 53914/15 relacji Gdynia — Nowy Sącz, przyjazd do Krakowa godz. 6.00, odjazd godz. 6.24, Nowy Sącz przyjazd 11.39, w dniu 19/20 lipca

— nr 43715 relacji Gliwice — Przemyśl, przyjazd do Krakowa godz. 11.04, odjazd godz. 11.20, Przemyśl przyjazd 15.50, w dniu 20 lipca

— nr 38920 relacji Kraków, odjazd godz. 23.24 — Trzebiatów przyjazd godz. 14.26, w dniu 22/23 lipca. W tych pociągach obowiązują bilety na klasę drugą pociągu osobowego.

Ponadto kursować będą dodatkowo następujące pociągi miejscowe: w dniu 19 lipca

nr 33021 relacji Kraków, odjazd godz. 13.33 — Rzeszów przyjazd 16.54

nr 33022 relacji Rzeszów, odjazd 19.46 — Kraków przyj. godz. 23.23 w dniu 20 lipca

nr 4081 relacji Kraków, odjazd godz. 8.32 — Rzeszów przyjazd godz. 11.48

w dniu 22 lipca

nr 38920 relacji Rzeszów, odjazd godz. 19.38 — Kraków przyjazd godz. 23.22

Bliższych informacji udziela stacja kolejowa.

K-6335

DZIENNIK Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa — Książka — Ruch”.

WYDAWCA: Krak. Wyd. Prasowe RSW „Prasa — Książka — Ruch”, ul. Wiślna 2, Nr indeksu 35006/35009.

ADRES REDAKCJI: „Echo Krakowa”, ul. Wiślna 2, 31-007 Kraków, „Echo Krakowa” skrytka poczta 543-58, 30-960 Kraków. Telefony: centrala 233-60, redaktor naczelny 246-78, sekretarz odpowiedzialny 580-93, dział maszyn 219-48, dział łączności z czytelnikami 542-53, dział sportowy 543-58, Biuro Ogłoszeń 553-40.

DRUK: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa — Książka — Ruch”, Kraków, ul. Wielopole 1.

Od niedzieli...

Cały świat pasjonuje się spotkaniem w Kosmosie astronautów radzieckich i amerykańskich. Uścisł dłoń, jak wymienili po połączeniu się obu statków, ma w tym przypadku symbolizować pokojową współpracę także i w Kosmosie dwóch największych potęg militarnych i gospodarczych naszego świata. Ma to znaczenie istotne, bowiem tylko te dwa kraje dysponują i odpowiednimi zasobami materialnymi i odpowiednią wysoką techniką. Tylko one mogły sobie pozwolić na pierwszy samodzielny penetrację przestrzeni międzygwiezdnych, a następnie na połączenie swych wysiłków dla osiągnięcia zamierzonego celu. Jest nim zaś dążność do poznania, w imię dobra całej ludzkości, tajemnic wszechświata.

Powie ktoś: po co nam poznawać tajemnice wszechświata skoro tu na ziemi nie bardzo możemy sobie poradzić z własnymi problemami? Właśnie przeciwnie mamy jeszcze wojny, wciąż zabijają się z powodu niemożności porozumienia się w kwestiach zdawałoby się najprostszych, nadal umierają z głodu, gnębieni są różnymi klęskami żywiołowymi.

Można i tak... ale przecież nauka zawsze wbiegała naprzód, inaczej być nie może. Włóż dobrze, że eksperyment radziecko-amerykański powiodł się, że astronauta wykonali wszystkie powierzone im obowiązki. Jurij Gagarin, pierwszy w świecie człowiek, któremu dane było oglądać Ziemię z przestrzeni między-

gwiezdnych, przekazał nam obraz naszej planety widzianej z tych wysokości. Jest wspaniała, jest najpiękniejsza z wszystkich planet. Miejmy więc nadzieję, iż owe symboliczne uścisł dłoń, jakie wymienili wysoko ponad naszymi głowami astronauta radziecki i amerykański, służą będą właśnie sprawie zachowania tego piękna, niezniszczalności kultury ludzkiej. A na najbliższą przyszłość chyba także i tym wszystkim pomniejszym sprawom.

Aby świat był lepszy...

Nie jest przypadkiem, że niemal równocześnie ze spotkaniem w Kosmosie rozpocznie się 30 lipca w Helsinkach spotkanie przedstawicieli 35 państw, którzy złożą podpisy pod dokumentami mówiącymi, iż nie ma już na kontynencie europejskim żadnych problemów granicznych (po raz pierwszy w historii), że nie ma takich spraw spornych, które mogłyby grozić nową pozą, że wszystkie narody ten kontynent zamieszkujące nie baczają na różnice ustrojowe postanawiają ze sobą współpracować w każdej dziedzinie, że wspólnie dołożą wszelkich starań, aby wszystkim nam było st. lepiej i dostatniej. Żył w takim porozumieniu nareszcie sprzyjająca atmosfera. Przed 30 laty na Konferen-

cji Poczdamskiej (17 VII — 2 VIII 1945 r.) przedstawiciele trzech wielkich mocarstw koalicyjnych: W. Brytania — (W. Churchill, potem C. Attlee), USA (H. Truman) i ZSRR (J. Stałkin) podpisali dokument dający wszelkie podstawy do uregulowania problemów związanych z likwidacją skutków II wojny światowej. Wówczas to powołano też Radę Ministrów Spraw Zagranicznych 5 mocarstw dla przygotowania traktatów pokojowych. No, ale — jak wiemy — sprawy potoczyły się innymi drogami, niż to sobie wówczas idealisci wyobrażali. W efekcie mieliśmy czas tzw. zimnej wojny, okres tworzenia się dwóch państw

niemieckich, i w ogóle wielce napięte stosunki międzynarodowe.

Ale właśnie przed 30 laty w Poczdamie trzech przywódców najmocniejszych krajów świata spłotli swoje dłonie w przyjaznym uścisku, manifestując tym samym sojusz i chęć współpracy, która po wsze czasy winna towarzyszyć wszystkim narodom. Trzej wielcy tego świata mieli zaś tym wysiłkom przewodzić. Dzięki dopiero, po 30 latach, w przekazywaniu nam z Kosmosu obrazach telewizyjnych otrzymaliśmy najwymowniejszy do-

wód, iż idea powojennej współpracy stała się rzeczywistością. Odtąd Kosmos ma należeć do nas wszystkich, jest pierwszą strefą bezkonfliktowa. Jeśli zaś załdże taka potrzeba radzimy i amerykańscy astronauta mają spieszyc sobie na ratunek. Bo taka właśnie idea przyszłości od samego początku przygotowania do wspólnego lotu „Sojuza” i „Apolla”.

A jakie będą tego eksperymentu kosmicznego skutki „uboczne” pokaże czas. Na etapie pierwszym już znalazły się Helsinki. Potem może nadejdzie kolej na Wiedeń (odbyło się 77 posiedzenie w sprawie wzajemnej redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie środkowej), lub na Genewę, gdzie aktualnie obraduje Komitet Rozbrojeniowy 31 państw. I te konferencje zakończą się zapewne sukcesem, bo taki jest trend czasu teraźniejszego.

Wszystkie te światowe problemy żywo obchodzą także kobiety. Na niedawnej światowej Konferencji Kobiet w Meksyku delegatki oświadczyły jednak, iż nigdy nie zaakceptują świata, w którym większość decyzji podejmują mężczyźni, nie uwzględniając nie mały wpływ tych decyzji na kobiety. Jedną więc z uchwalonych w Meksyku rezolucji wzywa 138 krajów zrzeszonych w ONZ do zwiększenia liczby kobiet w ich delegacjach.

Następne światowe gremium kobiet odbędzie się w 1980 roku celem rzetelnego skontrolowania co, gdzie i jak zostało wprowadzone w życie. (m-tz)

...do soboty



Most nad Dunajcem, jeden z elementów gotowej już drogi, która biegnie wzgórzami otaczającymi przysiółek czorsztynski. W tym rejonie usypany zostanie również wał ziemny, który uchroni Dębno i Frydman od zalania wodami sztucznego jeziora.

W Roku Pańskim 1975

Jest nas 34 miliony

A więc od 10 czerwca 1975 r. Polska liczy 34 mln mieszkańców. Dziś Główny Urząd Statystyczny dysponuje komputerami, informacje, na podstawie źródłowych dokumentów z urzędów stanu cywilnego o narodzinach bądź zgonach, regularnie nadysłały terenowe agendy statystyczne; co 10 lat przeprowadza się powszechny spis ludności. Jest więc bogaty materiał dla szacunków, prognoz i przewidywań. Jak natomiast było kiedyś z tą statystyką?

Kiedy Polska osiągnęła swój pierwszy milion mieszkańców? Prof. Ludwik Krzyżanowski szacował, że nastąpiło to w czasach Mieszka I. Doszedł do tej liczby drogą porównań z innymi państwami ówczesnej Europy. Wielka Encyklopedia PWN, również w wielkim przybliżeniu podaje, że Polska w początkach swojej państwowości liczyła 1250 tys. osób. Dane te uzyskano przez porównanie obszaru zajętego przez osadnictwo, uwzględniając teoretyczne minimum ziemi potrzebnej wtedy dla wyżywienia jednej osoby. Polska zajmowała wtedy obszar ok. 250 tys. km kwadratowych, średnio na każdym kilometrze mieszkało 5 naszych rodaków. Sądząc z tych samych porównań, pod względem liczby ludności Polska zajmowała w Europie 7 miejsce, podobnie jak obecnie, choć oczywiście

teraz na każdy kilometr kraju przypada 109 mieszkańców.

NA 1 DYM — 4,5 OSOBY

W miarę rozwoju państwowości historia staje się dla statystyki łaskawsza, bo szkatuła ponosiła większe wydatki i wymagała liczenia dochodów, a także tych, od których one zależały.

Polska Jagiellonów, która osiągnęła swą największą ekspansję terytorialną i łącznie z Litwą zajmowała 1140 tys. km kwadratowych, liczyła wg szacunków 7,5 mln mieszkańców. Wysła wtedy na 6 miejsce w Europie, wyprzedzając pod względem liczby ludności Wielką Brytanię.

Józef Wybicki, którego znamy głównie jako autora hymnu narodowego, a nie jako statystyka, szacował, że w 1777 r. w Koronie i na Litwie (uwzględnić trzeba ówczesne granice) żyło 5,3 mln osób. Szacunki swe opierał na tym, że na 1 dym przypadało w Polsce średnio 4,5 osoby. Ponieważ jednak nie ma zgody co do tych szacunków, w 100 lat później wybitny historyk Korzon stwierdził, że na 1 dym przyjąć trzeba było co najmniej 6 osób, a dzięki temu liczba ludności Polski urasta od razu do 7 mln. Aby było jeszcze dziwniej z tymi szacunkami Wielka Encyklopedia Powszechna PWN podaje, że w 1772 r., a więc tuż przed rozbiorami, ludność Polski szacować trzeba na 14 mln.

PO RAZ PIERWSZY — W 1789 R.

Dopiero w roku 1789, w wyniku decyzji Sejmu Czteroletniego, przeprowadzono w Polsce pierwszy spis powszechny. Jednakże nie uwzględniał on szlachty i duchowieństwa, jako że spisywanie stanowiło dla nich poważny dyshonor.

Zresztą, także na temat czasów najnowszych nie wszystkie dane i porównania liczby ludności można uznać za całkowicie dokładne. Wciąż nie ma np. dokładnej odpowiedzi na pytanie, ile osób liczyła Polska w dniu wyzwolenia. Chodzi o ustalenie liczby ludności, która była wówczas na terenie aktualnych granic Polski, uwzględniając chociażby i to, że część

tej ludności na obszarach zajętych jeszcze przez okupanta nie doczekała wyzwolenia. Dr Zbigniew Smoliński w „Wiadomościach Statystycznych” przytacza szacunek, że 22 lipca 1944 r. ludność Polski wynosiła 22,7 mln, co oznacza, że od tego dnia ludność naszego kraju powiększyła się o 11,3 mln osób. Rzecz jasna, do wzrostu tego przyczyniły się także wielkie ruchy migracyjne, kiedy fala rodaków wracała do kraju.

Statystyka, która dysponuje dziś coraz doskonalszymi instrumentami dla obliczeń ustaliła, że w III kwartale 1972 r. nastąpiło w Polsce zrównanie liczby ludności urodzonej przed 22 lipca 1944 r. i po tej dacie. Tak więc wśród 34-milionów Polaków, w kraju o rzadko spotykanej jednolitości narodowej mieszkańców, już ponad połowa — to pokolenie Polski Ludowej.

MARCIN KROŚNIENSKI



Raport z dna jeziora

Gorący czas wielkich przygotowań

Za kilka lat w tej dolinie pływać będą ryby. Ludzie wyniosą się na wyżej położone tereny, w sąsiedztwie niedzielnego zamku wartki nurt Dunajca napotka betonowy masyw zapory. Przez wiele miesięcy woda będzie się powoli spływała pod czujnym okiem budowniczych, aż wreszcie ludzie patrząc na taflę sztucznego jeziora zaczną wskazywać miejsca, gdzie był stary ośrodek zdrowia w Czorsztynie, gdzie kościół w Maniowych lub zabudowania gospodarskie, które przykryła woda.

Już pogodzili się z tą myślą. Pasażer lokalnego autobusu pokazuje mi zbocza gór. Za kilka lat tam sięgać będzie poziom wody — mówi bez specjalnej emocji, choć jeszcze nie tak dawno żaden z mieszkańców tutejszych wsi nie dopuszczał myśli, że opuści drewniane domy, w których wychowywały się całe pokolenia.

ZA KILKA LAT... Mówiło się w ten sposób również przed dziesięcioma laty, ale wtedy to były wciąż jeszcze słowa, w które nie bardzo wierzą, podczas gdy teraz widzi się konkretne dokonania związane z budową czorsztynskiego zbiornika.

O zaporze mówili się jeszcze przed wojną, nie milkiły spory i dyskusje w ostatnim trzydziestolecu. Im śmielsze przedstawiano koncepcje, tym mocniejszy był sprzeciw tych, którzy w imię ochrony unikalnego przełomu Dunajca i zabytkowych wsi — Dębna i Frydmanu — wytaczali swoje argumenty z uporem godnym sprawy. Wysuwane zastrzeżenia skłoniły projektantów do głębszej analizy pierwotnych planów z uwzględnieniem tego co w tym rejonie stanowi wartość bezcenną: środowiska naturalnego i walorów krajobrazowych. Zalew będzie mniejszy niż zakładano na samym początku, nie dorówna „solińskiemu morzu”, bo zajmować będzie obszar pięciokrotnie mniejszy. Ale przyjęta obecnie wersja ma być najbardziej korzystna. Jak wszystko co jest wynikiem mariażu rozsądku z rozważą. Zapora będzie ziemno-betonowa, bo na wzniesienie ciężkiej, tradycyjnej — nie pozwala struktura geologiczna podłoża, które dodatkowo trzeba będzie wzmocnić zastrzykami z zaprawy cementowej do głębokości trzydziestu metrów.

ZROKU NA ROK potęguje się w kraju deficyt wody. Zanieczyszczenie rzek coraz większe, choć nie brak u-

staw i sążnistych publikacji o konieczności ochrony naturalnego środowiska... Dyrektor Jastrzebski z „Hydrobudowy-2”, która jest głównym wykonawcą zespołu zbiorników wodnych Czorsztyn-Niedzica — Sromowce wyklada mi racje, które przemawiały za spiętrzeniem wód Dunajca.

— Tu będzie magazyn wodny. Ta zapora to nie wymysł ludzi, którzy sobie szukają roboty, ale konieczność. Korzyści energetyczne, ochrona przeciwpowodziowa, rekreacja — to wszystko i-dzie potem. Przede wszystkim chodzi o zgromadzenie zapasów czystej wody, której mamy coraz mniej.

Dlatego zdecydowano się na inwestycję, choć jej koszt przekracza sumę 7 mld złotych.

WŁAŚCIWA BUDOWA ruszy dopiero w przyszłym roku. Teraz trwa okres przygotowawczy. Trzeba przygotować warsztaty, hotele robotnicze, magazyny, drogi i inne obiekty towarzyszące. Wkrótce rozpocznie się roboty ziemne i kafarowe. Wykopy pod sztolnie i wylomy pod hydroelektrownię na prawym brzegu rzeki — to tylko niektóre prace z tegorocznego harmonogramu. Ten rok pochłonie 40 mln zł, ale już w następnym prace związane z budową samej zapory sięgną sumy 181 mln zł przerobu.

W okresie szczytowym trzeba będzie zatrudnić około tysiąca osób, ale z nabożem ludzi do pracy nie ma trudności i chyba ich nie będzie. Gorzej ze sprzętem. Sędziwe „tetry” i „zily” to nie środki transportowe do tego typu robót. Wywrotki, które posiada „Hydrobudowa”, nie są pełnosprawne, bo wciąż brakuje części zamiennych, a awarie się mnożą. Gdyby nie nowotarski PKS i jego 7-tonowe „jelcze” — nie wiadomo, jakie byłyby losy pierwszego etapu budowy czorsztynskiego zbiornika. Ludziom też nie można wcisnąć łopaty w dłonie i kazać stawiać zapory. Potrzebny ciężki sprzęt, a ten na razie ściągano na budowę Huty „Katowice”.

MUROWANE DOMY, które manioviańskie stawiają w miejscu, gdzie będzie nowa wieś — przypominają bardziej typowe osiedle piętrowych domków jednorodzinnych niż tradycyjną wiejską

zabudowę. W tej wsi, której układ powstał na rajsbracie, nie ma miejsca na indywidualizm, ale będzie centralne ogrzewanie, łazienki i wodociąg. To będzie nowa wieś, choć nazwa pozostanie po stariej — Maniowy.

Za rok, dwa spokój Czorsztyna zakłóci całkowicie wielka budowa. Przez okna pensjonatu „Pasia”, który wraz z dwoma innymi zajęła dla swoich potrzeb „Hydrobudowa” — widać zbocze góry, które za sześć lat będzie brzegiem jeziora. Dyrektor Jastrzebski powiada, że chodzi tam czasem wypocząć od kierunku codziennej pracy. Tam na górze człowiek choć przez chwilę nie musi się martwić, że proponowane przez krakowski „Energomontaż” terminy mogą rozwalić harmonogram robót, że brakuje cementu, kolejni malarze zaangażowani do roboty znów się popili i nie wiadomo w jakim stanie będzie sprzęt, który ma trafić tu w roku przyszłym z Huty „Katowice”.

Przez chwilę nie trzeba się zastanawiać nad codziennością każdej budowy. I wtedy można odetchnąć swobodnie i głęboko. Powietrze jest tutaj balsamiczne.

JERZY PIEKARCZYK
Zdjęcie: J. RUBIS



Światowa energetyka

Pod znakiem atomu?

Ostatnie 2 lata przyniosły gwałtowny wzrost zainteresowania budową elektrowni atomowych; większość rozwiniętych krajów świata zrewidowała swoje plany rozwoju energetyki, stawiając w nich na pierwszym miejscu elektrownie nuklearne. Główną przyczyną tych zmian są kłopoty z zapewnieniem paliw dla tradycyjnych elektrowni ciepłych, tj. wysokie ceny ropy naftowej i niedostateczne wydobycie węgla, zwłaszcza na Zachodzie.

Zamierzenia krajów EWG w tej dziedzinie są szczególnie godne uwagi: do roku 1985 przewiduje się 12-krotne zwiększenie udziału elektrowni nuklearnych w łącznej produkcji energii elektrycznej. Np. Francja planuje zbudowanie w tym okresie aż 40 elektrowni atomowych, a RFN — 32.

Liczne elektrownie nuklearne powstają także w krajach RWPG: w Bułgarii, Czechosłowacji, NRD, na Węgrzech i w Związku Radzieckim. Wkrótce przystąpi się do budowy pierwszego takiego obiektu w Polsce. Donisłą rolę w planach rozbudowy tej gałęzi energetyki ma odegrać zjednoczenie „Interatomenergo”; dokona ono podziału zadań między przemysł poszczególnych krajów członkowskich tak, aby w drodze specjalizacji produkować kompletne wyposażenie elektrowni atomowych.

Wilki

zastępują... pasterzy

Jeśli wilkom nie pomożemy, to już wkrótce znikną one całkowicie z naszych przetrz — stwierdzili amerykańscy zoology i postanowili uratować bezlitośnie tępony gatunek. Ponieważ rzecz dzieje się w USA, warunkiem powodzenia akcji jest zorganizowanie wilkom „dobrej prasy”.

Amerykańscy zoology wpadli na pomysł zatrudnienia wilków przy... wypasie owiec. Miałyby one pilnować stada i w ten sposób zarabiać na życie. Jest to zamiar możliwy do zrealizowania, trzeba jednak wpiąć wilki nieco wytresować, a także raz na zawsze zniechęcić do baraniny. Naukowcy ustalili już jak to zrobić. Otóż przez pewien czas na terenach zamieszkałych przez wilki rozrzucać się będzie baranie mięso silnie nasyczone solą kuchenną. Po takim poczęstunku wilki będą miały silne torsje. Kilkakrotnie powtórzenie zabiegu — twierdzą uczeni — sprawi, iż wilki na zawsze stracą apetyt na baraninę.

Jak to miko chmurką być...



Rys. E. LUTCZYN

Wydawnicze starty

Nowe narodziny „drukarskiego gniazda”

W Krakowie bierze swój początek niejedno ważne dla kultury narodowej zjawisko. Daje nam to sporo powodów do dumy i niezliczone okazje do przypominania zjawisk i zdarzeń, które na pamięć zasługują.

Przed pięćmi wiekami Kraków stał się miejscem narodzin polskiego drukarstwa. Rozpoczęła się tu historia polskiej książki, darzonej tu zawsze miłością, szacunkiem, zainteresowaniem.

W tym też, ocalałym niemal bez zniszczeń mieście rozpoczynała przed 30-tu laty swój nowy żywot polska książka. Nowy — nie znaczy od zera. Przez całą okupację był Kraków silnym ośrodkiem wydawniczym i księgarskim. Ukazywały się polskie czasopisma, polskie książki. Dalekie było to jednak od normalnego życia wydawniczego. Rozpoczęło się ono dopiero po wyzwoleniu.

NA ZWIERZYŃCIEKIEJ, U ANCZYCA

Jednym z miejsc, gdzie odradzał się krakowski ruch wydawniczy był budynek przy ul.

Zwierzynieckiej 2 — siedziba znacznej i bardzo dla krakowskiego drukarstwa zasłużonej oficyny Anczyca.

Ocalała drukarnia mogła od razu po wyzwoleniu wznowić swą działalność. Nie trzeba było nawet czekać na przygotowanie do druku nowych książek. Końca wojny czekały już zadrukowane arkusze, przechowane starannie przez pracowników drukarni. Wystarczyło je pociąć, zeszywać, aby do krakowskich księgarń trafiły „Malarstwo włoskie” (Husarskiego) i tom utworów Norwida (obie wydane przez Mortkowicza).

Owinięte w papier, ułożone w skrzyniach i „zakamuflowane” w magazynach makulatury przeczekały wojnę gotowe składy drukarskie — m. in. przedwojennej pracy prof. Kazimierza Wyki „Modernizm polski”. Ze jednak prof. Wyka postanowił wprowadzić do niej poprawki i uzupełnienia, upłynęło trochę czasu nim książkę ukończono.

Wkrótce po wyzwoleniu w biurze Hugona Trzebieckiego, ówczesnego właściciela drukarni zaczął się ruch, pojawili się wydawcy. Przyjechała do Krakowa Janina Mortkowiczowa z córką Hanną, zjawili się Mieczysław Kot, panowie Mazanek i Wieruski, wielu innych. Zamówień było moc. Brakowało tylko jednego — papieru. Ten zdobywali wydawcy na własną rękę, najdziwniejszymi sposobami.

PIERWSZE BESTSELLERY

Wspominając ten czas, Edward Pierzynka, długoletni pracownik Anczyca, a obecnie z-ca szefa produkcji w Drukarni Wydawniczej opowiada, jak któregoś dnia zjawiał się autor z własnym papierem — całą belą, której starczyłoby na kilka książek. Kłopot był nie lada, bo u Anczyca maszyn rotacyjnych nie było, musiano więc bele papieru pociąć na arkusze. Książkę wydrukowano, przyszło do rozrachunku z autorem. Zaczyna się więc obliczanie ile papieru było, ile wykorzystano. Autor słucha, minę ma coraz bardziej zafasowaną, w końcu mówi — Pano-

wie, byle bym tylko nie musiał tego papieru dokładać, bo skąd?

Jednym z pierwszych klientów Anczyca była... Armia Czerwona. Z zachowanego zapasu czcionek rosyjskich drukowano tu ulotki propagandowe dla potrzeb wojska.

Ogromną energią i inicjatywą odznaczał się Mieczysław Kot. Za jego sprawą ukazał się w sporym nakładzie 10 tys. egzemplarzy, w broszurowej oprawie, jeden z pierwszych wydawniczych bestsellerów — „Słownik wyrazów obcych” Arceta.

Zapanowała moda na język angielski. U Anczyca podręczniki, słowniki, samouczki, gramatyki angielskie wydają: Kot, Mazanek i Wieruski. Pod redakcją prof. Pigonia zaczyna ukazywać się nakładem M. Kota Biblioteka Arcydział, u Anczyca drukują się pierwsze, powojenne tomy Biblioteki Narodowej, pierwsze, ale od razu dość liczne wydawnictwa lekarskie.

Bardzo szybko nawiązał też Anczyca współpracę z wydawcami państwowymi. Na długo przed upaństwowieniem drukarni, jako jeden z pierwszych drukował tu swe książki Państwowy Instytut Wydawniczy. Współpraca trwa zresztą do dziś, bowiem Drukarnia Wydawnicza — spadkobierczyni Anczyca, jest producentem wielu PIW-owskich książek.

W innym krakowskim, też bardzo drukarskim budynku, przy ul. Wielopole 1, na IV piętrze ma w tym czasie swe królestwo dr Rafał Glücksman — kierownik działu wydawniczego „Czytelnika”.

KRAKOWSKI „PRZEKRÓJ” I BANKNOTY

„Czytelnik” — cały, obszerny rozdział w powojennej historii polskiego ruchu wydawniczego, potentat prasowy, właściciel stołów, domów, księgarni, drukarni. Założona w 1944 roku w Lublinie przez Jerzego Borejsę Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik” przeniosła w roku 1945 do Krakowa swe działy wydawnictw nieperiodycznych. Tu było wszystko czego książkę potrzeba — drukarnie, wytrawni fachowcy drukarze i pracownicy wydawnictw, w końcu cała, albo prawie cała literacka Polska — poeci, prozaicy, dramaturdzy wszystkich pokoleń.

W Drukarni Narodowej (wtedy nazywała się Drukarnia „Czytelnika” nr 1) rodziły się pierwsze czytelnikowskie książki — wznowienia polskiej klasyki powieściowej — Żeromskiego, Sienkiewicza, Krasińskiego, obok drukowały się też „czytelnikowskie”, „Przekrój”, a na wydzielonej i starannie ogrodzonej maszynie — pieniądze.

Wiktor Frantz, autor „W gnieździe drukarstwa polskiego”, któ-

ry po wyzwoleniu rozpoczął pracę w „Czytelniku”, przechodził w swym domowym archiwum pierwsze wydane wówczas książki. Obok wznowień — pozycje nowe. „Medalliony” Niekowskiej, „Mury Jerycha” Brezy (pierwsza nagroda literacka „Odrodzenia”), książki Fiedlera, Parandowskiego, Gołubiewa, Brandysa — ileż to wielkich autorów było wtedy współpracownikami „Czytelnika”. Rozpoczęto przygotowania edycji „Pana Tadeusza”, pojawiła się „Biblioteka Romantów i Powieści”. Wiktor Frantz zachował też całą korespondencję z Julianem Tuwimem dotyczącą edycji „Pegaz dęba” — oglądamy dziś te listy z niemalym wzruszeniem.

Oglądamy książki, które wtedy znikły z półek księgarskich niemal natychmiast po ukazaniu się. Nie były one efektowne — drukowane na bardzo złym papierze, w broszurowych okładkach o smutnych, szaro-burzych kolorach. Daleko im do dzisiejszych, kolorowych, starannie opracowanych graficznie, bogato ilustrowanych książek. Mają jednak swój urok, jak wszystko co było kiedyś pierwsze, co dziś jest już historią.

Przed 25-ciu, 30-tu laty, gdy książki te powstawały, nie było najważniejsze jakie są, ale że są. Znaczyło to bowiem, że ocalało to co dla każdego narodu najważniejsze — jego język, jego literatura.

ELŻBIETA GRZEGORCZYK



Plany Mai Plisieckiej

Znana balerina, Maja Plisiecka, znów powraca do roli choreografa, przygotowując inscenizację „Mewy” z muzyką Rodiona Szczedrina.

— Gorąco pragnę urzeczywistnić ten projekt — powiedziała w rozmowie z dziennikarzem TASS-a. — W tej chwili jest jeszcze za wcześnie mówić o szczegółach baletu. Mogę tylko powiedzieć, że oparty będzie na znanej sztuce Czechowa o tym samym tytule.

M. Plisiecka debiutowała jako choreograf przed trzema laty, opracowując w Teatrze Wielkim

balet „Anna Karenina”, również do muzyki skomponowanej przez Szczedrina.

Obecnie, kiedy baletowy i operowy zespół Teatru Wielkiego wyjechał do Stanów Zjednoczonych, pozostała w Moskwie grupa artystów baletu przygotowująca się do występów w Japonii. Rozpoczną się one w sierpniu. Ozdobą programu staną się pozycje z udziałem M. Plisieckiej. Japońska publiczność oglądać ją będzie w jednoaktowym baletcie „Carmen” opartym na muzyce Bizeta i w drugim akcie „Jeziora Łabędziego” Czajkowskiego. M. Plisiecka wykona również „Łabędzia” Saint-Saënsa i choreograficzną miniaturę „Śmierć rzy” opracowaną do muzyki Mahlera przez Rolanda Petita.

Z niecierpliwością oczekuje też M. Plisiecka wejścia na ekrany filmu baletowego „Anna Karenina”, w którym gra główną rolę.

Ten oryginalny model parowozu to w rzeczywistości samowar pochodzący z końca ubiegłego wieku. Znajduje się on obecnie w muzeum w Brighton — (Wielka Brytania). CAF — UPI

Co masz na myśli?

Listy z prowincji

Niedziela XX

Niewiele zostało po obfitej korespondencji Brunona Schulza. Większość listów w zawierusze wojennej uległa spaleni, zniszczeniu, zgubieniu. Niestety — listy najciekawsze, najważniejsze. Tak je przynajmniej oceniał sam Schulz; one to wyzwoliły w nim talent twórczy, odkryły szanse słów; listy do narzeczonej, do przyjaciela-pisarza, do pewnej pani doktor filozofii. Z nich narodziły się „Sklepy cynamonowe”, wielki debiut nikomu nie znanego nauczyciela prac ręcznych i rysunku w drohobyckim gimnazjum.

Nie dowiemy się, jak wyglądał rozwój tego talentu, a z punktu widzenia psychologii twórczej byłaby to sprawa rewelacyjna, na skalę światową. To, co pozostało po Schulzu-epistolografie, jest odcyprskiem, szczątkiem tamtej szansy. To już nie są listy-poematy, listy-nowele, pisanie z prowincji, z samotności. Pozostał w nich, tych ocalałych, może tylko kompleks oddalenia, także kompleks zawodu, że na chleb i emeryturę trzeba zarabiać uczeniem prac ręcznych, a nie pisanie książek. Bo dla Schulza od momentu opublikowania „Sklepow cynamonowych” życie stało się jedną wielką obsesją twórczą. Obsesją nie spełnioną, wciąż narastającą, dotkliwą. W iluż listach powtarza się ten wątek: że nie ma czasu na pisanie, że mu nie idzie, że wszystko przeszkadza, że musi oddawać się przyziemnym sprawom zamiast penetrować ciemne tajemnice własnej duszy. „Zdaje mi się, że świat, życie, jest dla mnie zawsze ważny jedynie jako materiał twórczości. Z chwilą, gdy nie mogę życia utylizować twórczo — staje się ono dla mnie albo straszne i niebezpieczne, albo zabijające-jałowe”. — pisze w jednym z listów do Romany Halpern.

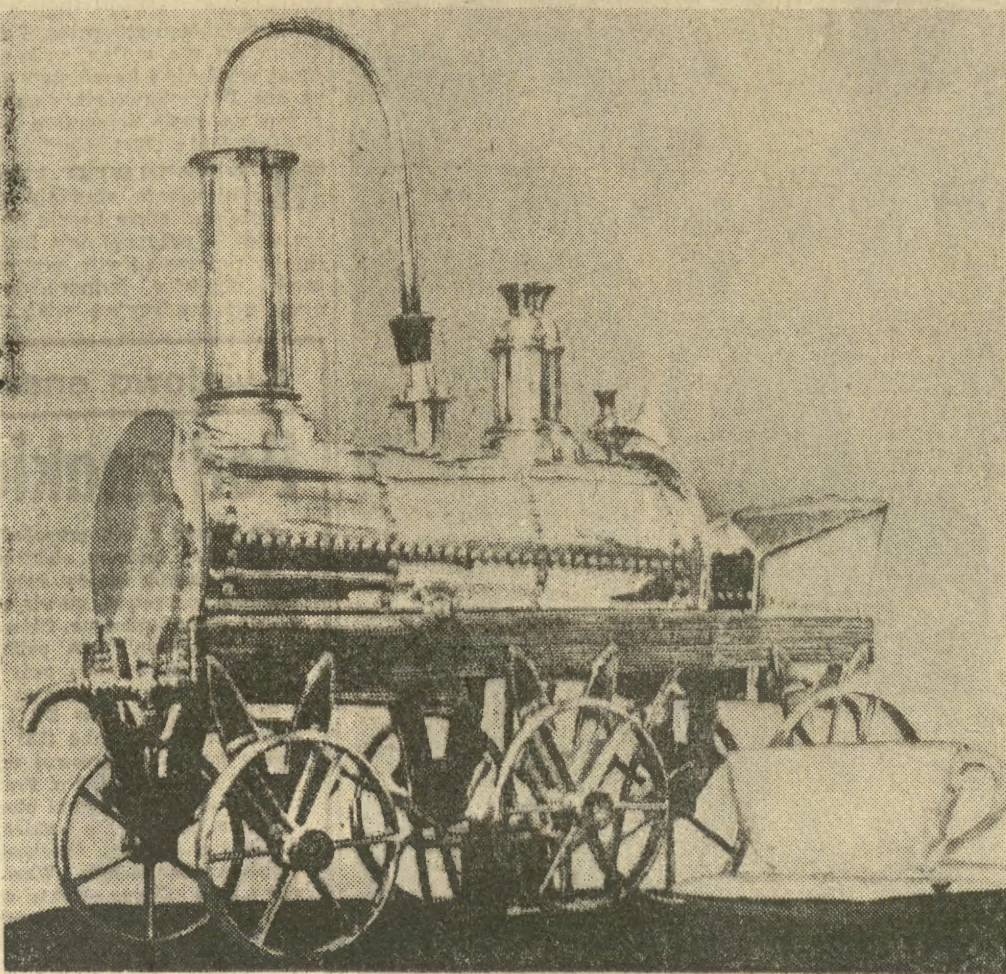
W ogóle to, co się potocznie i pospolicie nazywa Życiem, stanowi dla Schulza największy, nierozwiązywalny problem. Zdawał sobie sprawę, że „nie umie żyć”, że każde poruszenie w żywiole świata zewnętrznego jest przezeń okupowane bólem, goryczą i strachem. „Mnie brak nie tyle wiary w moje zdolności, ale czegoś ogólniejszego: zaufania do życia, bezpiecznego spoczy-

wania w swoim losie, wiary w ostateczną przychylność bytu”. — wyznaje w innym liście do tej samej adresatki. Ta niepewność, kruchosc własnej pozycji w materii życia przebiega przez resztę tej korespondencji dosyć wyraźnie, stanowi realne potwierdzenie problemów zawartych w Schulzowskiej prozie. Bo tylko literatura, no i rysunek, grafika, były prawdziwym światem, prawdziwym życiem autora „Sanatorium pod Klepsydrą”. Światem nawet nie zastępczym, ale rzeczywistym, odczuwanym głębiej i mocniej niż tamten, w którym trzeba było jeść, pić, uczyć dzieci zbijania domków dla ptaków, starać się o zameldowanie na Śląsku, o urlop. Jakże charakterystyczny jest list do Witolda Gombrowicza, będący odpowiedzią na publiczne, w druku postawiony zarzut autora „Ferdynurka”, jakoby Schulz był pisarzem „nie dla zwykłych ludzi”. Schulz się nie bronił, nie zaprzecza, owszem, chętnie potwierdza tezy Gombrowicza, nie chce być pisarzem

dla pań doktorowych, chce pisać dla tych, którzy czują podobnie jak on, nie zależy mu na dotarciu pod strzechy. Mało tego, namawia Gombrowicza, tego fanatyka wewnętrznej wolności, do... wyzwolenia się od siebie, od więzów konwencji społecznych, od towarzysko-literackiego rynku. Bo pisarz musi przekraczać ramy i normy, prawa i kodeksy, musi nieść sztandar literatury — wysoko, ponad głowami zewnętrznymi i wewnętrznymi ubezwłasnowolnień. Bo literatura jest życiem, nie życie literatura. Cóż za szaleństwo, głosić takie tezy w dojmująco realnym świecie faktów, gdzie każdy dzień uderzał ciężko, kruszył sytki dom spokoju, dom pracowicie tworzonej Księgi Słów. Ale wielkość w sztuce nie obywa się bez kropli szaleństwa, ono wyzwala, otwiera zamknięte.

TADEUSZ NYCZEK

Bruno Schulz. Księga listów. Zebrał, opracował, wstępem, przypisami i aneksem opatrzył Jerzy Ficowski. Wyd. Lit., Kraków 1975.



Przed 30 laty, 22 lipca, prasa krakowska donosiła

Świat starych gazet ma urok swój...

Gazety — codzienny towarzysz i informator, wyszły tego dnia w Krakowie w normalnej szacie, bez wielkich haseł. W Krakowie wychodziły w tym czasie: „Głos Pracy”, „Naprzód” i „Dziennik Polski”. Przejrzyjmy poźółkę już dzisiaj stronie...

„GŁOS PRACY”

był tygodnikiem, organem WK Polskiej Partii Robotniczej w Krakowie. Kosztował złotówkę i 22 lipca (a była to w 1945 r. niedziela) donosił na pierwszej stronie:

„Wracać... Opaleni, okurzeni, może nawet zmęczeni, ale potężniejsi niż rok temu, miedziastemu, niż kiedykolwiek! Wracać z marszu Stalingrad — Berlin. Rzadko obypuje ich się kwiatami...”

Tytuły kolejnych artykułów są bardzo wymowne: „Pierwsza rocznica”, „Z Manifestu PKWN”, „Wspólne posiedzenie Władz Naczelnych PPS i PPR”, „Z zagadnień ochrony pracy” (o radach zakładowych), „Obecne zadania Związku Nauczycielstwa Polskiego”, „Franco musi odejść”, „Wspomnienia z Pierwszej Armii” zaczynające się od słów: „Lipiec 1945 w wolnym Krakowie. Praca wre, bujnie kwitnie życie kulturalne nasze polskie, odrodzone...”

Praca wrzała w całym kraju. Z Kroniki Gospodarczej można się było np. dowiedzieć że:

• „Ogółem na 23.700 km torów kolejowych uruchomiono dotychczas 14.200... W dniu 1 maja stan ilościowy taboru wynosił przeciętnie 50 proc. stanu przedwojennego”.

• „Drożdży produkujemy miesięcznie około 180.000 kg w 8 fabrykach”.

• „Rowery zaczęła produkować fabryka „Tornado” w Bydgoszczy w ilości i jakości przedwojennej”.

Lipcowy ten numer przynosił również informację o tym, że w najbliższej przyszłości zostaną wprowadzone śluby cywilne a także o tym, że: „Polskie władze cywilne przejęły administrację miasta Szczecina...”

W tym też numerze czytamy o Krakowie:

„Wstydzić się należy, że w Krakowie, gdzie żadnych niemal zniszczeń wrog nie poczynił, do dnia dzisiejszego na zwałiskach dwóch czy trzech kamienic ogółem rośnie zielsko, że nie naprawiono prawie żadnych uszkodzeń w budynkach, na ulicy w większości nie usunięto zapór czołgowych, rumowisk itp. Natomiast utyskiwaniom i niezadowoleniu nie ma końca. Gdyby Warszawa miała estymatyczne tętno i oddech Krakowa, nie odbudowałaby się chyba ani za sto lat. Obawiam się należy, by Kraków w obec-

nej atmosferze nie stętyczal zupełnie...”

„NAPRZÓD”

— organ Polskiej Partii Socjalistycznej w Krakowie, kosztował 2 złote. Egzemplarz z 22 lipca 45 r. można już właściwie czytać tylko z mikrofilmu w Bibliotece Jagiellońskiej, tak jest zniszczony oryginał.

Na 1 stronie obszernie rozważania na temat: „Rola inteligencji w nowej Polsce”. Czytamy tam m. in., że inteligencja musi zdać sobie sprawę z nieaktualności mitu o nadprodukcji inteligencji w naszym kraju, bowiem: „...Jeśli istniała nadprodukcja — to kandydatów do próżnowania za biurkiem, do stanowisk bez kwalifikacji, do synekur bez odpowiedzialności. Nadprodukcja tych kandydatów istnieje do dnia dzisiejszego, ale ich pojęcie wiąże się z pasożytnictwem społecznym, które musi ulec redukcji, dla całkowitej zdecydowanej likwidacji...”

Tygodniowy Przegląd Polityczny m. in. przynosi, jak i wszystkie gazety, doniosłe wieści o toczącej się w Poczdamie Konferencji Trzech a rubryka Wiadomości z Kraju informuje, że... „do Gdańska przybył pociąg wiozący pierwszy transport węgla, przeznaczony na eksport drogą morską, co świadczy o rozpoczęciu pracy w porcie gdańskim...”

„DZIENNIK POLSKI”

— miał 22 lipca 45 roku numer 165 (Rok I). Zawierał oczywiście najwięcej informacji z życia miasta, jakkolwiek pierwsza strona pełna jest także aktualnych wieści politycznych: „Kiedy polskie okręty wrócą z Anglii” — „Polska komisja likwiduje agendy b. rządu emigracyjnego”, „Nadzór nad intrygantami z Londynu”, „Japonia w ogniu bomb alianckich”. W stałej wtedy rubryce „NA ZACHÓD” czytamy: „Uniwersytet powszechny, pierwszy na terenie Opolszczyzny otwarty zostanie w nowym roku szkolnym w Zabrze”, a także: „W ostatniej dekadzie czerwca na Opolszczyznę przybyło ogółem 25 tys. repatriantów. Przywieźli ze sobą 1.307 koni i 3.024 krowy”.

W Kronice Krakowskiej „Dziennik” anonsował, że właśnie 22 lipca odbędzie się pierwszy koncert symfoniczny Muzyki Polskiej na Wawelu, pod dyrekcją Zygmunta Łatoszewskiego, że w sobotę poprzedzającą święto koncertować będą w sali kina „Świt” państwo Stefański, że na calonowe występy zaprasza „Gospoda Aktorów” przy ul. Dunajewskiego 4. Na spektakle teatralne „normalne” zapraszały: Teatr Miejski im. Słowackiego („Skiz” Zapolskiej), Teatr Stary („Dzień jej powrotu” Nałkowskiej i

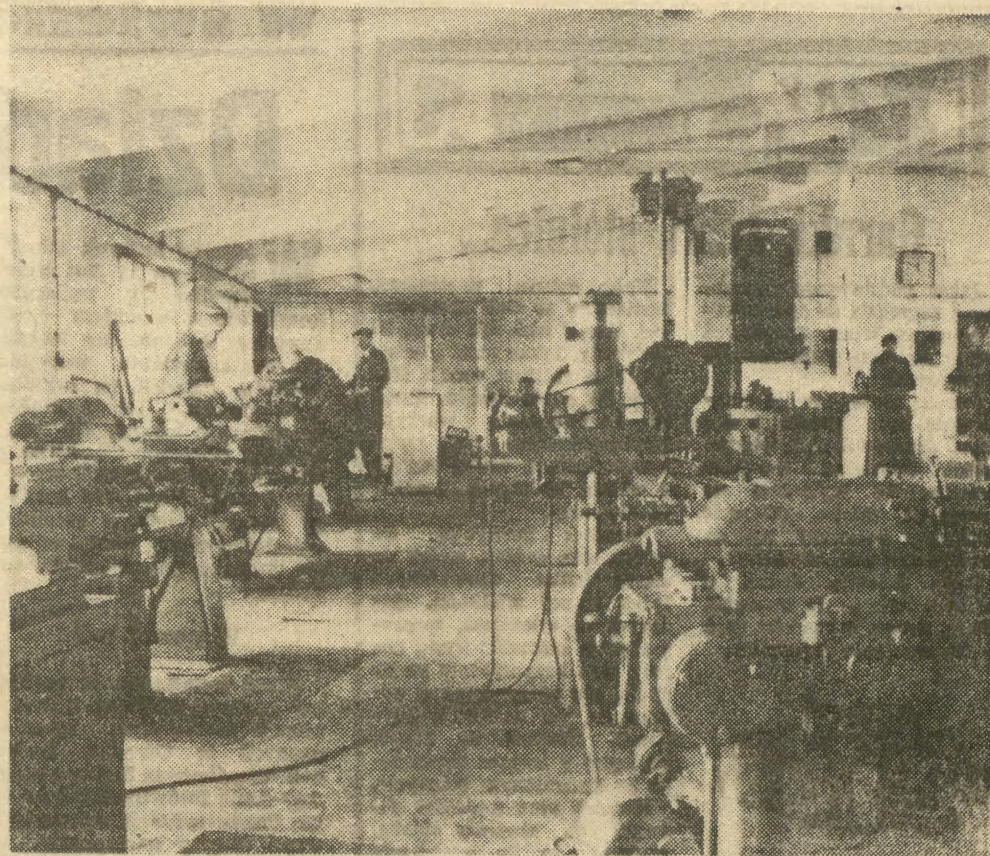
„Teoria Einsteina” Cwojdzin-skiego), Teatr „Groteska” (po raz 65 widowisko „Tarabumba”), Teatr Dom Żołnierza („Poskromienie żon”) i Teatr „Skala” („Sprawa Moniki”). W kilku czynnych kinach grano filmy polskie, radzieckie i amerykańskie.

O ówczesnym codziennym życiu wiele mówi także rubryka ogłoszeń. Na przykład: „Herbatę w większych ilościach kupię”, „Wanilinę, olejki cukiernicze kupuje STROJWAS Kraków, Kapucyńska 3”, lub „Poszukuję osoby zdrowej i uczciwej do gotowania i prac domowych”. Czy znać dzisiaj Państwo kogoś, kto znalazłszy pomoc domową miałby odwagę zapytać ją o zdrowie i uczciwość? Takie ogłoszenie rzeczywiście ma wartość dokumentu.

Od takich ogłoszeń jak np. „Futro perskie, sealskinowe, męskie sportowe i damskie, biał piżmaki, lis piękny srebrny — sprzedam” — roi się w tym właśnie numerze „Dziennika”. Są i inne ogłoszenia. „Patla z Krosna zawiadamia żonę Mariannę, że przyjeżdża do Charsznicy” lub „Tańców towarzyskich kurs rozpoczynam — Wieczysty”, a reklamująca dancing kawiarnia „Colorado” na ul. Jana 11 zapowiadała wstęp „wolny” a ceny „normalne”...

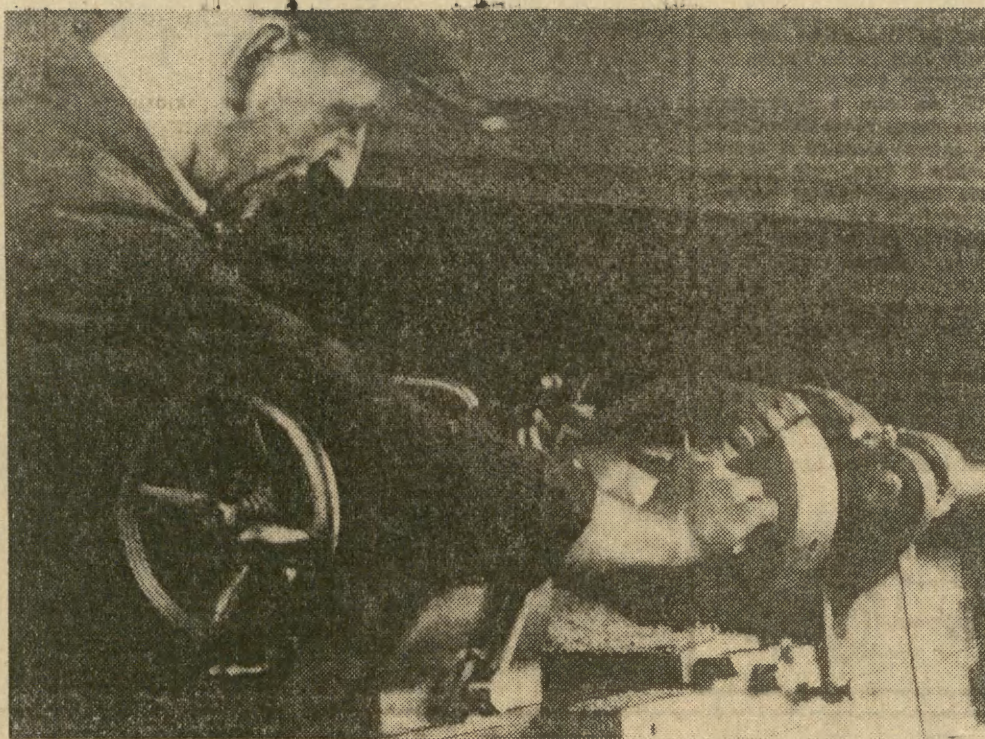
Świat starych gazet ma urok swój...

BARBARA NATKANIEC



Załoga konspiracyjnej montowni na stanowiskach pracy.

W 1943 roku wykonano w zbrojowni kilkadziesiąt zdjęć unikatowej już dziś wartości



Zdjęcia, które udało nam się uzyskać od pani Hanny Jakubowskiej — wdowy po współwłaścicielu „Domu Handlowego” Leonie Jakubowskim wykonane zostały w 1943 roku, kiedy w warsztatach na ulicy Mogińskiej 97 trwała nieprzerwana produkcja konspiracyjnie montowanych pistoletów maszynowych „sten” i granatów Park maszynowy wykorzystywany przy produkcji: elektryczne piece do hartowania stali, strugarki, elektryczne prasy i pily, obrabiarki, tokarnie wykorzystywane były przez załogę podczas pracy na dwie zmiany. W ciągu dnia przygotowywano do montażu półfabrykaty, wszelkie potrzebne detale, natomiast w nocy na 5 stanowiskach montażowych grupa najbardziej zaufanych pracowników składała kolejne „steny”. Zaraz też sprawdzano ich działanie w podziemnej strzelnicy, aby następnie pozostawić w skrytkach aż do dnia, w którym po odbiór zgłasza się żołnierz grup dywersyjnych lub oddziałów partyzanckich. Sporo pistoletów wyjeżdżało z warsztatów niemal natychmiast po ich zmontowaniu w samochodach, wyposażonych w podwójne dno. Granaty wywożono w specjalnie przygotowanych skrynkach.

Specjalny system alarmowy pozwalał pracującym w nocy fachowcom natychmiast przerwać produkcję, a półfabrykaty lub gotowe „steny” umieścić w skrytkach, tak przemysłnie wykonanych, że niemal niemożliwych do ujawnienia w przypadku rewizji. Gestapowcom, którzy dotarli do konspiracyjnej montowni w niedzielę, 30 kwietnia 1944, nie udało się ująć ani dyrektorów „Domu Handlowego” ani nikogo z załogi konspiracyjnej montowni. Nie odnaleźli też skrytek. W kilka dni później żołnierze „Żelbetu” i „Kedywu”, wspomagani przez niektórych pracowników wywieźli pozostające w ukryciu „steny” oraz wiele gotowych do montażu półfabrykatów. Kilkanaście „stenów” udało się zmontować w szklarni Zielińskiego, w pobliżu szpitala Narutowicza. Później węgierscy żołnierze — o czym pisaliśmy w „Echu” — pomogli dostarczyć broń do oddziałów partyzanckich w Rzeszowskiem.

(Jank)

„MONITOR RÓŻNYCH CIEKAWOŚCI”



KRAKÓW

Historia-Ludzie-Zabytki



„...morze ognia na dachach”

Kłęby dymu, wśród których targała słońca czerwono przebiegała, grad ognistych pocisków, kurz i popiół na ulicy i to morze ognia na dachach... Cóż można dodać do tego opisu?

Gród płonął cztery dni i cztery noce; jeszcze 26 lipca wieczorem nowe ogniska na Kleparzu zniszczyły sześć domów.

Te kilka dni przywiodły miasto do ruiny, a mieszkańcy do nędzy. Z górą tysiąc rodzin utraciło mieszkania, spłonęły liczne warsztaty i kramy, przepadły w ogień niezliczone dzieła sztuki, rękopisy i księgi. Uległa zni-

szczeniu prawie trzecia część Krakowa.

Komitet Pogorzelni Miasta Krakowa, zaczęto gromadzić pieniądze i żywność, którą rozdawano na dziedzińcu Liceum Nowodworskiego, a potem w palacu Spiskim.

Mimo pomocy udzielanej ludności, licznie napływających z całego kraju datków, pożyczki przyznanej spalonemu miastu (600 tys. guldenów od władz austriackich), minęło wiele lat nim Kraków podźwignął się z nieszczęścia.

Jak doszło do tego wielkiego pożaru?

Tej sprawy nie wyjaśni-

no dotychczas całkowicie. Wiadomo, że panowała wówczas długotrwała susza, wiadomo o nieostrożnym zaproszeniu ognia, ale też dozukiwano się w tym wydarzeniu celowej akcji, zorganizowanej przez Austriaków, którzy w ten sposób pragnęli zemścić się jeszcze za rok 1848, i ugiąć nieposłuszne miasto.

Widziano podobno podpalać, znajdowano nasładowane przedmioty podrzucone pod wysuszonymi krokwiemi dachów, kogoś tam nawet złapano, osadzone w areszcie, lecz później wszystko przyszło. Zanotowano tylko, że sprzęt przeciwpożarowy władze kazaly zgromadzić pod Wawelem, rzekomo by chronić zamek, gdyby i tam dotarł ogień. „bo tam są prochy”. Dodajmy, że na Wawelu były wówczas koszarzy wojsk austriackich.

Ostatecznie, po przeprowadzonym dochodzeniu, oficjalnie winę złożono na karb niewystarczających urządzeń, nieprzeprzorności władz administracyjnych i policyjnych oraz... przypadek.

CZESŁAWA MILER

Augustyn Samborski ps. „Wrona” przy swojej tokarni.



Leon Jakubowski współwłaściciel „Domu Handlowego”.

18 lipca, 1850 rok, godzina pierwsza w południe. Letni, upalny dzień. Spokój Krakowa burzy nagle głos dzwonu z wieży Mariackiej. Odpowiadają mu inne. Trwoga ogarnia mieszkańców — pożar. Ogień ukazał się na Dolnych Młynach, zebrane tam w składach orzechy podsycały płomienie. Pożoga błyskawicznie rozszerzyła się na ulicę Krupniczą i dalej ku Golebiej, Włókiej, Stolarskiej, Grodzkiej aż do Rynku. Płonące głównie wzniesły się nowe ogniska. Gorzały domy, palace: Biskupi i Wielopolskich, kościoły: Franciszkanów i Dominikanów, wraz z zabudowaniami klasztornymi oraz św. Józefa i obecny św. Norberta.

Przerażony tłum próbował ratować budynki i mienie, ale znikoma ilość odpowiedniego sprzętu uniemożliwiała skuteczne działania.

Walerian Kalinka zanotował: „Trzask palących się dachów, huk zalamujących się belek, turkot wozów i sikawek, krzyki ludzi ratujących lub dobywających się z płomieni, duszące, czarne

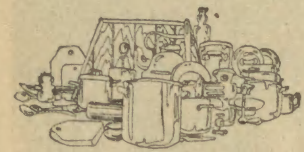
LARY PENATY

Garnki, łyżki, stolnica...

Jakie podstawowe naczynia i narzędzia do sporządzania potraw winny znajdować się w każdym gospodarstwie domowym?

Garnki aluminiowe i emaliowane oraz rondle z dobrze dopasowanymi pokrywami. Oddzielne naczynie przeznaczone wyłącznie do gotowania mleka. Garnek kamienny polewany, np. do przechowywania smalcu.

Dwie patelnie. Jedna, o grubym dnie — do smażenia mięsa, druga, o cienkim dnie — do smażenia jajecznicy.



Przeciwko poceniu się

Każdy z nas poci się, jeden mniej, drugi bardziej intensywnie. A przecież, nie owijajmy rzeczy w bawełnę, woń potu do przyjemnych nie należy.

Nie zawsze pomaga nawet kilkakrotne mycie się w ciągu dnia. W drastyczniejszych przypadkach trzeba sięgnąć po dezodoranty, które bywają do nabycia w sklepach z kosmetykami. Dezodoranty występują w postaci płynów, kremów, sztyftów i zasypek, w ich skład wchodzi środki ściągające, dezynfekujące, utleniające, wreszcie osuszające.

U wielu osób stopy pocą się najbardziej. W lecie, gdy chodzimy bez pończoch i w przewiewnym obuwiu — nie ma na ogół problemu. Inaczej sprawa wygląda, gdy ktoś udaje się podczas wakacji na dłuższą turystyczną wyprawę; w trampkach, tenisówkach, pionierkach i oczywiście — w skarpetach. Skarpet trzeba wziąć z sobą kilka par, by co rano wkładać na nogi świeże. Przepicone skarpetki należy codziennie porządnie wyprać.

Gdzie kanwa?

Modne są obecnie haftowane bluzki. Przyozdabia się je różnymi ściegami, z których najłatwiejszy jest ścieg krzyżykowy. Wiele naszych, zwłaszcza młodszych wiekiem Czytelniczek — chciałoby tym właśnie ściegiem własnoręcznie bluzki haftować. Cóż, kiedy w żadnym ze sklepów pasmanteryjnych nie ma cienkiej kanwy, stanowiącej podkład do wyszywania, a którą potem wyciąga się nitką po nitce spod wyszytego wzoru.

— Prosimy o cienką kanwę! — apelują za pośrednictwem „Larów” do handlu i przemysłu — bardzo zawiedzione przedstawicielki pięknej.

Apelujemy

...do Czytelniczek „Larów”, by w okresie letnim serwowały swym najbliższym jak najwięcej witamin, zawartych w świeżych jarzynach. Przyrządzajcie różne surowki z kapusty, cebuli, marchwi, czarnej rzodkwi, rzodkiewki, selera i in., nie zapominajcie o sałacie, ogórkach czy pomidorach, niech znajdzie się czas na ugotowanie kalafiora, kalarepek, szpinaku...

Zwłaszcza przy upałach, zastąpmy tradycyjne zupy orzeźwiający chłodnikiem z dodatkiem świeżego ogórka, kopru, szczypiorku.



Noże dobrze naostrzone, konieczne ze stali nierdzewnej. Wśród nich nóż długi, elastyczny, także nóż „jarzyński” o krótkim ostrzu. Nożyce do cięcia drobiu. Tarki do rozdrabniania warzyw. Najwygodniejsza jest tarka kwadratowa z białej blachy o trzech rodzajach oczek i szatkownicy.

Ponadto: maszynka do mięsa, sito, cedzak, wałek do ciasta. Kilka drewnianych łyżek różnej wielkości, służących do mieszania, rozprowadzania zasmażki (łyżki należy myć bezpośrednio po użyciu, nie pozostawiać w potrawach, bo nasiakają płynami). Tłuczek do mięsa, najlepiej z metalu osadzonego na drewnianym uchwyście.

Stolnica oraz mniejsze deseczki do krajania chleba, warzyw i in. Do czyszczenia śledzi — osobna stolniczka z grubego szkła. Jeszcze trzepaczka do piany, chochła, łopatkę do odwracania potraw podczas smażenia, młynek do przypraw.

Naturalnie czajnik do gotowania wody na herbatę plus mały imbryczek kamienny lub porcelanowy.

To oczywiście nie wszystko, pominęliśmy inne, dodatkowe już drobiazgi jak nóż do otwierania konserw, lejek, wyciskacz do cytryn i in.

Dzieci z tyłu

Z nastaniem ciepłych dni właściciele „czterech kółek” wyjeżdżają w niedziele całymi rodzinami poza Kraków, by nad rzeką czy na skraju lasu spędzić kilka relaksowych godzin.

W związku z powyższym nasza dobra rada: dzieci muszą zawsze siedzieć w samochodzie z tyłu, nigdy przy tacie (wzgl. mamie) prowadzącym pojazd. Mały pasażer nie jest w stanie, taka już jego natura, usiedzieć na miejscu spokojnie ani też obejść się bez mówienia — a to rozprasza uwagę kierowcy.

Ponadto przednie miejsce z prawej strony jest najbardziej niebezpieczne i ten drugi argument również trzeba wziąć pod uwagę.



Wydeptane ścieżki

Uwaga, obcy w domu!

Wiele najróżnorodniejszych aspektów mają wyjazdy urlopowe — mitych i niemytych. Chyba nie przesadzę jeśli powiem, iż tych niemytych wydaje mi się ostatnio znacznie więcej niż przyjemnych. Nie chcę powtarzać znanych wszystkim prawd na temat kłopotów ze zdobyciem miejsca wczasowego, biletu sypialnego czy lotniczego. Kupieniem różnych akcesoriów podróżno-kapeliowo-spacerowych itp. Gdy zjajani i objuczeni wyładujemy wreszcie w miejscu docelowym i zacierpiemy w plucu górskiego, morskiego czy mazurskiego powietrza przez chwilę ogarnia nas zachwyt bez granic, na razie nie zmacony wizją powrotu za te głupie dwa czy trzy tygodnie. Teraz ważne jest tylko słońce, las i woda, których zadaniem będzie przyćmić różne nie-

wygody, od których aż roi się wczasowe życie.

A gdy spadnie deszcz, gdy przyjdą chłody, z jakim rozmarzeniem będziemy wspominać nasze przytulne mieszkanie, z łazienką, do której nie ma kolejki, z wygodnym tapczanem i butelką mleka stawianą co dzień pod naszymi drzwiami. Co się też w tym naszym mieszkanku dzieje? Czy sąsiadka podlewa kwiaty? Czy dba o naszego czworonożnego przyjaciela? Czy przypadkiem ktoś nie usiłował się dostać do naszych niebogactw uprządku, ale też nie całkiem ubogich zasobów?

I ta właśnie troska może nam zatrąć niejedną chwilę tego wymarzonego odpoczynku, przez miesiące przygotowywanego, omawianego, oczekiwanego. Nie chcę nikogo straszyć, ale wieść niesie, że wielu

złodziei i włamywaczy korzysta z urlopowych wyjazdów gospodarzy, aby dostać się do ich mieszkań i ogołocić z czego tylko się da. Podobno — wbrew wszelkim przewidywaniom — najmniej bezpieczne są pod tym względem nie godziny nocne, podczas których różne podejrzone manipulacje i dźwięki wzbudzają zainteresowanie sąsiadów, lecz godziny przedpołudniowe między 9 a 12. Nikt nie przejawia wówczas wzmoczonej czujności, każdy obojętnie przechodzi obok faceta, który przez dłuższy czas wywija drzwi sąsiedniego mieszkania. Nikomu bowiem nie mieści się w głowie taka beczelność. W ten sposób obrobiono już niejedno mieszkanie.

Jeśli więc Państwo wybierają się na wczasy — zwróćcie się do swoich znajomych, by dali baczniejszą

uwagę na to co się dzieje w Waszym domu, by widząc błądzących po nim nieznajomych zapytywali kogo szukają by od czasu do czasu rzucili okiem na zamki Waszego mieszkania i nie odwracali się na widok obcych taszczących po schodach wyładowane walizki. Takie blokowe pogotowie oparte na wzajemności lepiej zabezpieczy mieszkanie niż milicijny patrol.

Ja wiem, że w nowych, wielkich blokach ludzie często o sobie nie wiedzą, ale przecież znają się przynajmniej częściowo z widzenia, ja wiem, że ze stosunkami sąsiedzkimi różnie bywa, ale w interesie nas wszystkich leży, aby tworzyła się spójność. Może właśnie okres urlopowy będzie temu sprzyjał?

MARIA KWIATKOWSKA

W świetle badań

Dziadek z ankiety

W pejzażu naszych miast i osiedli częsty jest widok dziadka — w najlepszej komitywie z wnukiem — na spacerze, w kinie, czy teatrze. Pewne zdziwienie natomiast wzbudza dziadek na szkolnej wykładówce, lub z małym dzieckiem u lekarza. Na temat dziadka pokutuje bowiem w świadomości społecznej stereotyp z innej epoki, nie uznający zmian, jakie w ostatnich dziesięcioleciach zaszły w życiu szeroko pojmowanej rodziny.

W nowej roli

Nieco światła na te problemy rzucają rezultaty ankiet i innych materiałów, zgromadzonych w Ośrodku Badań nad Współczesną Rodziną przez mgr Annę Dodziuk-Lityńską — na temat sytuacji życiowej i więzi między partnerami w małżeństwie, posiadającymi dorosłe, usamodzielnione dzieci.

Współczesny dziadek jest dużo młodszy od swego niedysyjszego stereotypu, jest w siłę wieku, aktywny zawodowo i społecznie: posiada własną rodzinę — żonę i dorosłe dzieci. Przyjście na świat wnuka oznacza punkt zwrotny w jego życiu i konieczność przystosowania się do nowej sytuacji. Okazuje się jednak, że ani dziadek w mieście, ani dziadek na wsi — w przeciwieństwie do babci — nie zawsze umie się znaleźć w nowej roli.

Zdarza się, oczywiście, że dziadek opiekuje się wnukiem podobnie jak babcia: przewija, kąpie... Wykonując te czynności, czuje się jednak zażenowany. Bo też widok starszego pana w roli niańki nie jest jeszcze codzienny. Ale jego uczuciowa więź z przedstawicielami trzeciego pokolenia jest bardzo silna.

Wypowiedzi dziadka w ankiecie wykazują również, że przebywa z wnukiem z wła-

snego wyboru, a nie dlatego, że ciąży na nim ten obowiązek. Dlatego dziecko nie denerwuje go, nie niecierpliwi, nie wyprowadza z równowagi, chociażby — jak to się potocznie mówi — skakało mu po głowie.

Mniej zaborczy

Jakie satysfakcje przynosi dziadkowi kontakt z wnukiem? Przede wszystkim tę, że raz jeszcze sprawdza się w roli rodzicielskiej. Nierytmiczne i nieobowiązkowe świadczenia z jego strony wybiegają poza elementarne potrzeby dziecka. Z reguły dziadkowie dostarczają wnukom raczej luksusowych rozrywek, obdarzają atrakcyjnymi zabawkami itp. A ponieważ nie zastępują rodziców, co się na ogół przydarza babci, znacznie mniejsze jest niebezpieczeństwo konfliktów dziadka z rodzicami na tle zasad wychowywania wnuka. Z reguły też dziadek jest mniej zaborczy niż babcia.

Jeśli dziadek mieszka razem z dziećmi i wnukami, to mimo uciążliwości wspólnoty mieszkaniowej, jest bardziej przywiązany do wnuków niż wówczas, gdy mieszka oddzielnie. Kontakty te trzeba więc pielęgnować i umiejętnie podtrzymywać również wtedy, gdy młodsza para otrzyma własne mieszkanie. Jest to — twierdzą socjologowie — konieczne dla wszystkich faz życia rodzinnego i wszystkich pokoleń, a zwłaszcza dla wnuków: lepiej się wychowują, i gdy podrosną są bardziej społecznie. Jest to efekt szerszych więzi rodzinnych, nie ograniczających się wyłącznie do ojca i matki.

HALINA KULCZYCKA

kalejdoskop szachowy

Redaguje mistrz międzynarodowy Jerzy Kostro

Jak wiadomo w czasie szczególnego zagrożenia mózg ludzki pracuje niezwykle sprawnie, a człowiek zdolny jest do wysiłku, który w normalnych warunkach wydaje się nieprawdopodobny. Mistrzowie szachowi często mają okazję przekonać się, że w czasie krytycznej sytuacji na szachownicy obawa przed porażką nadaje mózgowi dodatkowy impuls, który powoduje, że myśl nasza zaczyna pracować na maksymalnych obrotach i wtedy „widzi się wszystko”. Impuls strachu” był przesłanką wielu przepięknych kombinacji, można zaryzykować tezę, że

Francuski tygodnik „Le Nouveau Guerir” podaje 5 następujących zaleceń, dotyczących wakacyjnych kąpieł słonecznych.

PRZYZWYCZAJAJ SIĘ

Pierwsze kąpiele słoneczne w sezonie odbywajcie w godzinach, w których promieniowanie słoneczne nie jest zbyt intensywne — a więc rano i po południu. Początkowo nie, opalajcie się długo: wystarczy 5-10 minut opalania na pierwszy dzień. Pamiętajcie o częstej zmianie pozycji. Powolne opalanie nie tylko gwarantuje zdobycie równomiernej opalenizny, ale także chroni przed udarem słonecznym.

CHRON SIĘ

Chroncie głowę podczas pierwszych kąpieł słonecznych; osłaniajcie ją zwłaszcza wtedy, gdy operacja słońca jest szczególnie intensywna; gdy macie skłonności do zapalenia zatok, bólów głowy.

Jak sławić czoła słońcu?

Chroncie oczy za pomocą dobrze dobranych okularów przeciwsłonecznych.

Chroncie skórę, używając odpowiednich kosmetyków. Smarowanie ciała należy powtarzać co 2 godziny.

STRZEŻ SIĘ

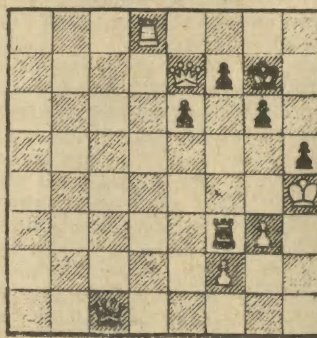
Jeśli macie skórę wysuszoną, delikatną i jesteście po 40-ste, ostrożnie dozuj opalanie, gdyż słońce wymaga wysuszenia skóry, przyspieszając jej starzenie i powstawanie zmarszczek. Stosuj systematycznie po opalaniu kosmetyki nawilżające. Zdarzają się wypadki uczulenia na słońce, zwłaszcza po zażywaniu środków uspokajających i antybiotyków oraz pewnych składników kosmetyków (zwłaszcza eozyny — składnik szminek).

UNIKAJCIE

Wszelkich rewelacyjnych przepisów na środki, które mają rzekomo zagwarantować długotrwałą i błyskawicznie zdobytą opaleniznę, jak np. stosowanie soku z cytryny. Pod wpływem słońca mogą one powodować trwałe zmiany w skórze.

KAPIEL SŁONECZNA JEST NIEWSKAZANA w przypadku dolegliwości płucnych, sercowych, naczyniowych i w przypadku podwyższonego ciśnienia.

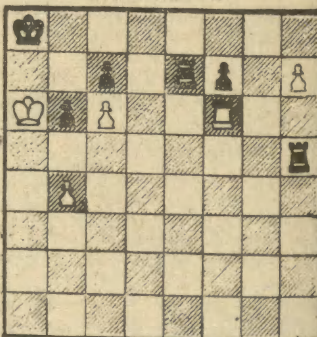
ZEMITIS



Pozycja diagramu pochodzi z partii Lazdin — Zemitis granej w Rydze w 1936 r. Białe zagrożone porażką znajdują przepiękną kombinację patową.

1. Hf8 Kf6 2. Hh8 Kf5 szachy się skończyły i wydaje się, że nie już nie uratuje białego monarcha, ale bohaterska armia białych figur własnym ciałem zasłania króla. 3. g4! hg4 4. Wd5!! ed5 5. Hc8!! Hc8 pat. To się nazywa poświęcenie!

ZADANIE 12

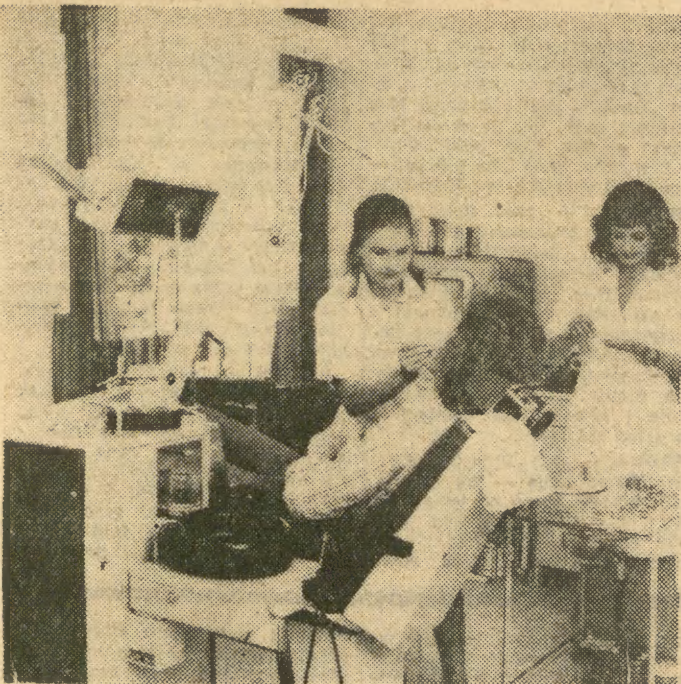


Białe mając posunięcie ratują się patem. — Jak?

Rozwiązanie prosimy nadsyłać na adres redakcji — Wiślna 2 — do przyszłego piątku.

Rozwiązanie zadania 11: 1. Hg7!! Kg7 2. Sd7 Kg8 3. Sg6 Kg7 4. Sd5 Kg8 5. Sc7.

Nagrodę książkową za rozwiązanie zadania 9 otrzymuje p. Włodzimierz Sokański 32-700 Bochnia, Kazimierza W. 45.



Gabinet stomatologiczny nowej Przychodni: lek. dent. dr Krystyna Jankowicz przyjmuje pacjenta.

Nowa przychodnia „Dentystyki” nowocześnie, szybko i dobrze wykonuje swe zadania

OD 1 LIPCA w pawilonie przy ul. Kieleckiej 7 otwarta została 15 z kolei przychodnia Lekarskiej Spółdzielni Pracy „Dentystyka”. Nowy obiekt może ubiegać się o miano najnowocześniejszego spośród spółdzielczych przychodni stomatologicznych w Polsce.

DIJALANIE przychodni opiera się na bezpośredniej współpracy z laboratorium, co ma szczególne znaczenie przy wykonywaniu wszelkich uzupełnień protetycznych. Lekarz-dentysta ma możliwość natychmiastowej konsultacji z technikiem-stomatologiem, który będzie wykonywał protezę.

PRZYCHODNIA przy ul. Kieleckiej wykonuje wszelkie plombowania, przy czym nowością jest użycie mechanicznych mieszaków, które idealnie sterylizują materiał, zapewniając właściwe proporcje i konsystencję materiału na plomby. Zniknęły więc szkiełka, na których dotychczas laboranci rozrabiali materiał.

WSRÓD USŁUG spółdzielni znaczną pozycję ma leczenie zachowawcze zębów w tym nawet zgorzeli, ale najbardziej rozbudowanym działem jest protetyka. Prócz protez stałych i ruchomych, mostków i koron (w tym również złotych) wykonuje się nowość — protezy szkieletowe. Różnią się one od dotychczas wykonywanych płytowych, z akrylu, tym, że powstają ze stopu stali kobaltowej, która jest neutralna i nie pozostawia żadnego posmaku. Proteza taka składa się z niewielkiego szkieletu metalowego, wspierającego

PODSTAWKA (pod nogi) z wózka inwalidzkiego, znaleziona przez jednego z Czytelników w Lubniu nad Babą 13 lipca po południu (niedziela) — do odebrania w Dziale Łączności „Echa Krakowa” (Kraków, Wiślna 2, p. 29) w dniach pracy, w godzinach 10—15.

W Wróblowicach i Pychowicach

Mieszkańcy os. Wróblowice otrzymają w dniu 21 bm. nową placówkę kulturalno-oświatową mieszczącą się w odremontowanym budynku. Koszt remontu — 230 tys. zł, ponad połowa prac wykonana w czynnie społecznym, w którym wyróżniła się młodzież. W obiekcie znajdzie również pomieszczenie klubowo-kawiarnia „Ruchu”.

W tej samej dzielnicy Podgórze także mieszkańcy os. Pychowice otrzymują podobną placówkę. Koszt jej budowy wyniósł 500 tys. zł, w tym wartość czynów społecznych stanowi połowę. Przekazanie nastąpi 20 lipca a od września rozpoczyna tu działalność zespoły artystyczne i koła zainteresowań. Tu także „Ruch” urządzi kawiarenkę.

Powstał Krakowski Zarząd Ligi Kobiet

Wczoraj odbyło się ostatnie plenarne posiedzenie Zarządu Wojewódzkiego Ligi Kobiet. Obeszne sprawozdanie i dyskusja podsumowały dotychczasowe osiągnięcia i działalność ZW LK. Działaczki otrzymały Odznaki „Za zasługi dla Ziemi Krakowskiej”. Złote Odznaki „Za zasłu-

Uwaga radiosłuchacz!

Rozgłośnia Polskiego Radia w Krakowie 19 lipca o godz. 20.30 nada na fal średniej 249 metrów oraz na fali ultrakrótkiej 68,75 MHz — specjalną audycję dla uczestników lipcowych ognisk, zatytułowaną „Strofy o ziemi ojczystej” w opracowaniu red. Wiesława Molika i reżyserii Romany Bobrowskiej.

gi dla Ziemi Krakowskiej” przyznano: W. JACKOWSKIEJ, H. CZARNECKIEJ, Z. MAZUR i D. ROMANIEC. Srebrną Odznaką wyróżniono A. OSTROWSKĄ i Z. PIWOWARCZYK. Honorowe Odznaki Ligi Kobiet przyznano: J. RZEPKOWEJ i E. FIDZIŃSKIEJ. Aktu dekoracji dokonał wiceprezydent m. Krakowa Zdzisław Wójciszewski.

Na wczorajszym plenum nastąpiło też pożegnanie z aktywnym, który z związku z nowym podziałem administracyjnym przechodzi do pracy w innych województwach. 313 Kół LK, liczących ogółem 12.322 tys. członkiń, przechodzi do województwa bielskiego, katowickiego, nowosądeckiego i tarnowskiego.

Po reorganizacji w krakowskim województwie miejskim działać będzie Krakowski Zarząd Ligi Kobiet liczący 331 Kół z 10.800 członkiń. Przewodniczącą KZ LK została HANNA CZARNECKA, a sekretarzem HANNA SENDOR. (bog)



Prezydent Jerzy Pekała dekoruje Czesława Jaszczyńskiego z Bochni Krzyżem Kawalerskim Orderu „Odrodzenia Polski”.
Fot. LECH KLECZEK

Pocztą w dniu 21 lipca

21 lipca na terenie Krakowa czynne będą w pełnym zakresie działania następujące urzędy pocztowo-telekom.: od godz. 8—15 przy ul. Dietla 44, 18 Stycznia 45, os. Willowe 28, ul. Zamojskiego 3, ul. Okólnej 4, od godz. 9—11 Swoszowice, od godz. 10—16 ul. Lubicz 4 i Plac Kolejowy 5.

Ponadto UPT Kraków 1 przy ul. Westerplatte 20 od godziny 9—11 w zakresie wydawania paczek i przesyłek ze skrytek.

Czynne całą dobę w zakresie służby telekomunikacyjnej, przyjmowania przesyłek poleconych z dodatkową opłatą oraz doręcznych wypłat z książeczek oszczędnościowych PKO: UPT — Kraków 2, pl. Kolejowy 5, UPT — Kraków 30, os. Urocz. (Nowa Huta).

W dniu 21 lipca 1975 r. doręczone będą wszystkie przesyłki pocztowe.

W XXX rocznicę zwycięstwa nad faszyzmem

Za udział w walce i pokojowej pracy

W przededniu Lipcowego Święta, z okazji 30 rocznicy zwycięstwa nad faszyzmem, prezydent JERZY PEKAŁA udekorował wczoraj w Urzędzie m. Krakowa kilkudziesięciu członków Związku Inwalidów Wojennych PRL w Krakowie wysokimi odznaczeniami państwowymi. Za czynny udział w walce z hitlerowskim najeźdźcą oraz za zasługi w działalności społeczno-politycznej i pracy zawodowej po wyzwoleniu — odznaczeni zostali następujący członkowie Związku:

KRZYŻ GRUNWALDU III KLASY otrzymał **TADEUSZ OLEJNICZAK** — żołnierz Września w grupie gen. Kleeberga, następnie partyzant i żołnierz II Armii LWP, ranny pod Budziszynem (Jaworzno); **ALFRED RZEPECKI** — żołnierz I Armii LWP, uczestnik walk o wyzwolenie Warszawy i Bydgoszczy, dwukrotnie ciężko ranny (Kraków); **KRZYŻEM KAWALERSKIM ORDERU ORODZENIA POLSKI** odznaczeni zostali: **JANINA ADAMCZYK** — uczestniczka Ruchu Oporu, więzień obozu koncentracyjnego Ravensbrück (Kra-

śń, następnie ZWZ, AK ps. „Ania”, więziennik obozu Oświęcim-Brzezinka (Kraków); **JERZY CHROSTEK** — żołnierz II Armii LWP, przeszedł szlak bojowy od Rzeszowa po Szprewę, nad którą został ciężko ranny (Kraków); **WILHELM CICHON** — uczestnik Września, potem walczył we Francji i marynarce angielskiej, pływał w konwojach (Jaworzno); **ADAM CISEK** — ZWZ, AK, lekarz — żołnierz (Kraków); **FRANCISZEK CYGANIEK** — żołnierz Września, ciężko ranny, przewieziony do niewoli (Kraków); **LUCYNA CZERNEK** — ZWZ, AK, więziennik w Ravensbrück (Kraków); **JULIAN DUCH** — AK, uczestnik Powstania Warszawskiego (Zakopane); **MARIAN FELGER** — żołnierz Września, potem ZWZ, AK, aresztowany, więziony w Buchenwaldzie i Dachau (Kraków); **JAN FRASALOWICZ** — uczestnik kampanii wrześniowej, walczył w Armii Radzieckiej i I Armii LWP, uczestnik bitwy pod Lenino (Kraków); **BOLESŁAW GĄSIENICA-TYTUS** — uczestnik kampanii wrześniowej, następnie walczył na Zachodzie, ranny pod Monte Cassino (Zakopane); **ANDRZEJ GOC** — ZWZ, AK, uczestnik akcji bojowych na terenie woj. krakowskiego oraz wojny obojniczej, dwukrotnie ciężko ranny (Kraków); **MIECZYSLAW HRUBY** — uczestnik Września, więzień obozu w Flossenburi (Tarnów); **WŁODZIMIERZ HUMNICKI** — walczył we Wrześniu, potem w ZWZ, AK, uczestnik akcji sabotażowych na terenie Krakowa, więzień obozów w Oświęcimiu i Ravensbrück (Kraków); **CZESŁAW JASZCZYŃSKI** — ZWZ, AK, od 1941 r. więzień Oświęcimia (Bochnia); **WALDEMAR JAWORSKI** — bojownik w szeregach AK, uczestnik akcji dywersyjnych i sabotażowych, żołnierz I Armii LWP, walczył też z bandami UPA (Nowy Targ); **EUGENIUSZ JURECKO** — żołnierz Armii Radzieckiej i I Armii LWP, uczestniczył w zdobywaniu Berlina, walczył z bandami UPA (Kraków).

Nowy pawilon dla oddziałów internistycznych Szpitala im. Żeromskiego

Wymagająca wykonania wielu skomplikowanych robót specjalistycznych adaptacja pawilonu po b. poliklinice w Nowej Hucie została zakończona. Nowo uzyskane pomieszczenia o najwyższym standardzie Szpitala im. S. Żeromskiego przeznaczył dla najbardziej przeciążonych oddziałów internistycznych.

Oddanie do użytku tego pawilonu przed 2 lipca br. było możliwe dzięki dużemu zaangażowaniu wykonawców, szczególnie nowo-

Dyżur Przychodni w Nowej Hucie

W poniedziałek 21 lipca w Nowej Hucie dyżurować będzie Przychodnia Rejonowa nr 7 os. Złota Jesień, W godz. 7.30 do 17 czynne będą poradnie ogólna i pediatriczna, w godz. 7.30 do 13 — poradnia ginekologiczna, w godz. 7—19 — poradnia dentystryczna i w godz. 7.30 do 13 — poradnie specjalistyczne. Prześwietlenia klatki piersiowej w Przychodni Pulmonologicznej na os. Krakowiaków 43 w godz. 9 do 13.

P R Z E R W Y

W DOSTAWIE PRĄDU

Zakład Energetyczny Kraków-Miasto — przeprasza za przerwę w dostawie energii elektrycznej:

■ w dniu 24 lipca, w godz. 7.30—16, przy ul. Kremerowskiej 2—18, 3—15, Feldmana, Sobieskiego 2—14, Łobzowskiej 24a, 24a, Batorego 9—15a, Karmelickiej 37—41.

Blizszych informacji udziela Rejon Energetyczny I, tel. 586-80, wewn. 454. K-6138

Zakład Energetyczny Kraków-Miasto — przeprasza za przerwę w dostawie energii elektrycznej:

■ dnia 24 lipca, w godz. 7—13, przy ul. Komandorów bl. 5 i 7

■ dnia 28 lipca, w godz. 7—13, przy ul. Komandorów bl. 12, 19

■ dnia 28 lipca, w godz. 7—13, przy ul. Szwedzkiej 83, szklarnia.

Blizszych informacji udziela Rejon Energetyczny Nr 3 „Podgórze”, ul. Niwy 12, telefon 586-80, wewn. 554. K-6994

Rozmowy przy herbacie

O fascynacji prasłowiańszczyzną

P lakat z Krakiem i wielogłowym czerwonym smokiem a-nonsuje wystawę akwrel doc. hab. FRANCISZKA WALCZOWSKIEGO pn. „Legenda Krakowa”, urządzoną w salach Muzeum Historycznego m. Krakowa, w Krzysztofach. Autora — cenionego artystę i pedagoga w zakresie tkaniny dekoracyjnej oraz — ogólnie mówiąc — malarstwa figuratywnego i ornamentacyjnego — zastaliśmy na wystawie i umówiliśmy się na spotkanie w pracowni przy ul. Floriańskiej.

— Jakże są początki Pańskiej drogi artystycznej, pod którym kierunkiem się Pan kształcił, od ilu lat i gdzie Pan wystawia?

— Jestem absolwentem krakowskiej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych, połączonych później z ASP. Studiowałem pod kierunkiem Jana Bukowskiego, Antoniego Procajłowicza i Jana Raszk. Jako absolwent, po raz pierwszy wystawiałem zespołowo w 1926 r. w krakowskim Pałacu Sztuki. Do czasów wojny eksponowałem swe prace w salonach Warszawy, Łodzi, Poznania...

— A droga kariery pedagogicznej Pana Profesora?

— U Bukowskiego byłem asystentem, w Łodzi przed

wojną uczyłem rysunku w średniej Żeńskiej Szkole Przemysłowej, powróciwszy do Krakowa w latach 1945—72 pracowałem na ASP jako zastępca profesora, później docenta habilitowany, kierownik Katedry Tkaniny Artystycznej, zajmując się haftem, zakardem i tkaniną malowaną.

— Wielostronność Pańskiej twórczości plastycznej pozwala na swobodę kompozycji zarówno form małych jak i dużych, z tym, iż zawsze cała przestrzeń jest szczerze i z niezwykłą precyzją kolorystycznie wypełniona, zachowując ostrość detali w wszystkich planach.

— Istotnie — projektowałem scenografie, witraże, wielkie

tkaniny, ściennie polichromie, a równocześnie drobne wyroby jubilerskie. Ulubioną ma techniką jest akwrela, która, wypełniając tło, może nadać uderzającą świetlistość, podkreślając nastroj postaci różnych planów.

— Ostatnia Pańska wystawa uprzytomnia odbiorcy — tak cenioną w środowisku naukowym — ogromną, opartą na wielostronnych studiach, Pańską wiedzę z zakresu bogactwa słownictwa, pokazanego przez obyczajowość i obrzędowość ludu polskiego. I choć odnajdujemy tu parantele literackie — mnóstwo pojęć dla większości stanowi novum.

... bo też ślady kultury polskiej nie są opracowane i może tym bardziej fascynują. Interesowała mnie zawsze historia i ten nurt w poezji Słowackiego, Norwida i Wyspiańskiego, który sięga treścią w prasłowiańszczyznę...

Rozmawiał: **TADEUSZ Z. BEDNARSKI**

PROGRAM I

PONIEDZIAŁEK — 8.40 Program dnia. 8.45 Zwierzyńce. 9.15 „Przygoda Tolka Borkowki” — film fab. prod. polskiej. 10.25 Przegląd polonijny. 10.45 „Uśmiech, słońce i ja”. 11.10 „Parada” — reportaż. 11.20 Studio Sojuz — Apollo. 12.30 Dziennik. 12.40 Krajobraz Polski. 12.55 Sylwetki X Muzy. 13.20 „Trombita, rogi, gajdy”. 13.35 „Pozna pan, że mam talent” — progr. oper. 14.05 Piórkami i węglem. 14.30 Eureka. 14.45 Pieśni polskie śpiewa Elżbieta Jaroszewicz. 15.00 „Nowe miasto na mapie” — film dok. 15.30 „Molomea” — film fab. prod. NRD. 16.50 „Ocalone ręce”. 17.10 „Nie taki diabeł straszny” — program muz. 17.55 Progi i barier. 18.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Dobranoc dla dorosłych. 20.30 Dobranoc dla dorosłych. 20.30 Wszystko za wszystko. 21.40 Przeboje świata. 22.20 Teatr Telewizji: Aleksander Fredro „Zemsta”.
WTOREK — 8.55 Program dnia. 9.00 „Nowe miasto Bolka i Lol-

ka”. 9.40 W starym kinie. 11.00 Klub Szaściu Kontynentów. 11.55 Uroczysta Odpawa Wart przy Grobie Nieznanego Żołnierza w W-wie. 12.45 Dziennik. 13.00 Władysław Broniewski „Dwa skrzydła”. 13.50 „Z bukietem kwiatów” program folk. 14.45 „Słowo o Wincentym Pszrowskim”. 15.05 „Trzecia granica” film ser. prod. TVP. 15.55 „Jest taki pałac w Warszawie” rep. 16.25 „Niezapomniane melodie”. 17.15 Tele-Echo. 18.10 „Don Juan w Tallinnie” film fab. prod. radz. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Dobranoc dla dorosłych. 20.30 Z najlepszymi życzeniami dla Zakładów „Wanda” w Sosnowcu. 21.40 „Cale złoto świata” — film fab. prod. franc. 23.05 Kronika sportowa. 23.05 Kronika sportowa.

ŚRODA — 16.25 Program dnia. 16.30 Dziennik TV. 16.40 Obiektów. 17.00 Losowanie Małego Lotka. 17.10 „Miasto w cieniu” film ser. prod. węgierskiej. 18.00 Patrol. 18.25 Kronika sportowa. 18.35 Kronika sportowa.

Tygodniowy program TV

(od 21 lipca do 25 lipca 1975 r.)

KYX. 19.30 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV. 20.20 „Brzask” film fab. prod. franc. 21.30 Świat i Polska. 22.35 Dziennik TV. 22.50 Wiadomości sportowe. 23.00 Infor. — Towary — Propozycje.

CZWARTEK — 16.25 Program dnia. 16.30 Dziennik. 16.40 Obiektów. 17.00 Turystyka i wypoczynek. 17.25 Teleferie. 18.35 Kronika sportowa. 18.45 Czym żyje świat. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV. 20.20 Przypomniamy, radzimy. 20.25 „Czapka” film kryminal. prod. RFN. 21.30 Pegaz. 22.15 Dziennik TV. 22.35 Wiadomości sportowe.
PIĄTEK — 9.00 Poranek telewizji najmłodszych. 10.00 „Czapka” film fab. prod. RFN. 16.25 Program

dnia. 16.30 Dziennik TV. 16.40 Obiektów. 17.00 „Badacz mózgu”. 17.35 Sezam. 17.55 Mała Encyklopedia Zwierząt. 18.30 Kronika sportowa. 18.40 Polska — Konto 75. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 „Człowiek w przechodnim podwórku” — film ser. prod. radz. 21.20 Fanorama. 22.05 Zaspiewajmy to jeszcze raz. 22.35 Dziennik. 22.55 Wiadomości sport. 23.05 MIM.

PROGRAM II

PONIEDZIAŁEK — 15.35 Program dnia. 15.40 Krajobraz Polski. 16.10 „Kłopotliwa nagroda” film z serii: „Barbara i Jan”. 16.35 „Cichy

pokoik” film z serii: „Kapitan Sowa na tropie”. 17.05 „Gra” — film z cyklu: „Najważniejszy dzień życia”. 18.10 „Stan wyjątkowy” z serii: „Droga”. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 „Wesele na wsi Wilkolas”. — film TVP. 20.30 „Dom” — film TVP. 22.10 „Za ścianą”. — film TVP. 23.10 „Lanie” film TVP.

WTOREK — 16.00 Prezentacja dnia. 16.05 „Z polskimi kamerami w bratnich telewizjach”. 18.45 „Wielkie orkiestry symfoniczne świata”. 17.40 „Kraje socjalistyczne AD 1975”. 18.40 „Rekordy i margerytki” — film dok. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Urok codzienności. 20.30 Godzina wesolych filmów. 21.35 Wieczorne nastroje i rytmy. 22.50 Uśmiechnij się przed zaśnięciem.

ŚRODA — 16.55 Program dnia. 17.00 „Miasto moje — Warszawa”. 17.30 „Siedem pytań na temat miłości” film fab. prod. węg. 18.40 „Pod piramidami” — rep. 18.50 Przemówienie ambasadora ARE.

19.00 Kronika. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Środa melomana. 21.00 Tawerna pod Różą Wiatków. 21.30 „24 godziny”. 21.40 „Don Juan” — film animowany. 22.50 Teatr Telewizji: Henri Rousseau: „Zemsta sieroć”. 23.00 Odczyt.

CZWARTEK — 17.00 Program dnia. 17.05 Rekord — rep. 17.25 „Dr Halasz” — film fab. prod. węg. 18.10 Pasje ludzi morza. 18.40 Miaso i ludzie — film dok. 19.00 Kronika. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 „Ocali od zapomnienia”. 20.30 Praska Wiosna. 21.30 „24 godziny”. 21.40 „Miaso w cieniu” — film ser. prod. węg.

PIĄTEK — 16.50 Program dnia. 16.55 Z kamerą przez świat. 17.30 „Postrezenie” — film fab. prod. węg. 18.00 Kronika. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 „Chleb dla świata” — progr. publ. międzynarod. 20.40 „Człowiek i morze”. 21.00 „24 godziny”. 21.10 „Nad Amazonką” film dok. 21.20 „Czapka” — film krym. prod. RFN.

Co - Gdzie - Kiedy?

SOBOTA	NIEDZIELA
19	20
LIPCA	LIPCA
Włodzisław Wincentego	Czesława Hieronima

Teatry

Sobota

Słowackiego 19.15 Sulkowski. Bagatela 19.30 Teatr Kaliguli. Kabaret pod Budą (Złoty 10/12) — 19 i 21 Kabaret. Barbakan 17 Noc cudów. Teatr Kolejarka (Bocheńska 5) 19 Wojna z babami.

Niedziela

Słowackiego 19.15 Sulkowski. Bagatela 19.30 Teatr Kaliguli. Kolejarka 19 Wojna z babami.

Kina

Sobota

Kijów 16.15, 19.30 Ziemia obiecana (pol. i. 15). Uciecha 15.30, 18.20 Dzieje grzechu (pol. i. 18). Warszawa 15.45, 18.30 Dzieje grzechu. Apollon 15.45, 18.20 Dzieje grzechu. Apollo 15.45, 18.20 Nieuchwytny morderca (fr. i. 18). Wanda 15.45, 18.20 Rozmowa (USA i. 15). Sztuka 15.45, 18.20 Anna i wilki (hiszp. i. 18). Mł. Gwardia (Lubiech 48) 14.45, 17.15 Jeremia Johnson (USA i. 15). Wrzós (Zamojskiego 50) 16.18, 20 Tajemniczy blondyn w czarnym bucie (fr. i. 15). Wisła (Gazowa 21) 16. Charly (USA i. 15). 18.20 W poszukiwaniu miłości (ang. i. 15). Maskotka (Dzierżyńskiego 58) 15.30, 17.30, 19.30 Świadek koronny (wł. i. 18). Ugorek (os. Ugorek) 17.19 Tajemniczy blondyn w czarnym bucie. — Teatr (Praska 52) 17.19 Nie ma róż bez ognia (pol. i. 15). Pasaż (Pasaż Bielański) 15.15 Przygody Bolka i Lolki. 17.19, 19.30, 22 Z zimną krwią (USA i. 18). Podwawelskie (Komandorów 21) 16.18 Mania wielkości (fr. b.o.). Kultura (Rynek Gł. 27) 18.20 Sklep z modelkami (USA i. 15). Letnie (Rynek Gł. 27 — dziedziniec KDK) 20.30 Zielona ściana (peruw. i. 15). Mikro (Dzierżyńskiego 5) 15.30, 18.20 Prywatne życie Sherlocka Holmesa (ang. b.o.). Złazkowiec — studyjne (Grzegorzowska 71) 15.30, 18 W pustyni i w puszczy (pol. b.o.).

Kina w Nowej Hucie

Świt 15.45, 18.20 Zew krwi (ang.-fr.-RFN-wł. i. 15). Mł. Sala 15.15, 17.15, 19.30 Czyż nie dobiła się koni (USA i. 15). Światowid 15.45, 18.20 Ucieczka przez pustynię (fr. i. 15). Mł. Sala 15.15, 17.15, 19.30 Klan Sycylijskich (fr. i. 15). Słinks (Majakowskiego 2) 16.18 Ojciec chrzestny (USA i. 16).

Niedziela

Kijów 16.15, 19.30 Ziemia obiecana. Uciecha 16.15, 18.20, 19.30, 22 Dzieje grzechu. Warszawa 15.45, 18.20, 19.30 Dzieje grzechu. Apollon 15.45, 18.20 Nieuchwytny morderca. Wanda 16.15, 18.20, 19.30, 22 Rozmowa. Sztuka 16.15, 18.20, 19.30, 22 Anna i wilki. Mł. Gwardia 12.45, 17.15, 19.30 Jeremia Johnson. Wrzós 16.18, 20 Tajemniczy blondyn w czarnym bucie. Wisła 13.16, Charley. 18.20 W poszukiwaniu miłości. Maskotka 15.30, 17.30, 19.30 Świadek koronny. Ugorek 17.19 Tajemniczy blondyn w czarnym bucie. Teatr 15.17, 19 Nie ma róż bez ognia. Pasaż 15.17, 19 Przygody Bolka i Lolki. 12 Koniokradcy (USA i. 15). 17.19, 19.30, 22 Z zimną krwią. Podwawelskie 18.18 Mania wielkości. Kultura 18.20, 19.30 Południowy zero (pol. i. 15). Letnie 20.30 Zielona ściana. Mikro 15.30, 18.20 Prywatne życie Sherlocka Holmesa. Złazkowiec 10 Panienka z okienka (pol. b.o.). 15.30, 18 W pustyni i w puszczy.

Program dla dzieci

Wisła 11, 12, Ugorek 18, 16, Podwawelskie 11, 12.

Kina w Nowej Hucie

Świt 15.45 (USA i. 18), 15.45, 18.20, 19.30 Zew krwi. Mł. Sala 15.15, 17.15, 19.30 Czyż nie dobiła się koni. Światowid 15.45, 18.20, 19.30 Ucieczka przez pustynię. Mł. Sala 15.15, 17.15, 19.30 Klan Sycylijskich. Słinks 16, 18 Ojciec chrzestny.

Program dla dzieci

Słinks 11, 12.

Wystawy-muzea

Wawel — komnaty (sob. niedz. 9-14.15). Skarbiec i Zbrojownia (sob. niedz. 10-15.30). Zamek i Muzeum w Piasekowskiej Skale (sob. niedz. 10-18). Muzeum Lenina, Topolowa 8: Lenin w Polsce, „Lenin a niepodległość Polski” (sob. 10-17, niedz. 10-15). Oddział w Poroninie (sob. niedz. 9-16). w Białym Dynajcu (sob. niedz. 9-16). Muzeum Historyczne — Oddziały, Jona 12: Dzieje i kultura Krakowa (sob. 9-14, niedz. 9-16). Szpitalna 21: Dzieje teatru krak. Malarswo A. Łukaszeckiego (sob. 9-14, niedz. 9-16). Krzysztofory, Rynek Gł. 35: Kompozycje malarskie Fr. Walcowskiego (sob. 9-14, niedz. 9-16). Franciszkańska 4: Pięć wieków Lipska w widokach (sob. 9-14, niedz. 9-16). Wiedeń Ratuszowa (sob. 9.30-13.30, niedz. 9-15.30). Muzeum Narodowe — Oddziały: Sukiennice: Galeria polskiego malarstwa i rzeźby 1764-1900 (sob. niedz. 10-16). Dom Matejki, Floriańska 41: Chwała oręża polskiego. Batalistyczne obrazy i rysunki J. Matejki (sob. 10-16, niedz. 9-15). Czartoryskich, Piłkarska 8: Wyst. arcydzieł ze zbiorów Czartoryskich (sob. 10-16, niedz. 9-15). Nowy Gmach, al. 3 Maja 1: Polskie malarstwo i rzeźba XX w. Rysunek, grafika, fotografia i książka J. Wernera (sob. niedz. 10-16). Archeologiczne, Pośelska 3: Starożytność i średniowiecze Małopolski. Kolekcje zabytków archeologicznych średniowiecznej (sob. niedz. 10-14). Podziemia kościoła św. Wojciecha: „Dzieje Rynku krak.” (sob. 9-16, niedz. 13-17). Etnograficzne, pl. Wolnica 1: (sob. niedz. 10-18). Przyrodnicze, Sławkowska 17: Fauna Polski (sob. niedz. 10-13). Pawilon Wystawowy, pl. Szczęśliwi 3a: Tkaniny R. Szymańskiej — Plekowskiej, rzeźby O. Truszyńskiego oraz plakatu polskiego (sob. niedz. 11-18). ZPAF, ul. Anny 3: Angielska fotografia prasowa roku 1972 (sob. niedz. 10-18). Galeria Sztuki Współczesnej, Bracka 2: Rysunek W. Sas-Nowosielskiego (sob. 11-18, niedz. niecz.). Floriańska 34: Ceramika artystyczna (sob. 12-18, niedz. 11-19). Rydlówka, Tejmajera 22 (sob. niedz. 11-14). KTF, ul. Boh. Stalingradu 13: Venus 75, cz. I (codz. 8-18). Przysmat, Łobzowska Astronautyki. Czyny (sob. niedz. 10-14). Kopalnia Sól, Wieliczka (sob. 8-18). Przysmat, Łobzowska 3: Przegląd malarstwa krakowskiego (sob. niedz. 9-19).

Dyżury

Sobota

Chir., Urolog., Okulist.: Pradnicka 35/37. Chir. dzieci.: Prokocim, Neurolog.: Kobielińska. Laryng.: Kopernika 33a. Pogot. Ratunk., Siermiadzińskiego 1: wypadki tel. 09. zachorowania i przewozy: 380-55. Podgrze 625-50, 657-57. Grzegorzki 109-01, 105-73. Pogot. MO tel. 07. Telefon Zaufania 371-37 (16-22). Straż Poż. 08. Pomoc Drogową PZMoK Kraków 417-08 (sob. 7-23, niedz. 11-15). Zakopane 27-97. N. Targ 29-42, N. Sącz 208-25, Tarnob. 39-96 (sob. 7-16, niedz. 11-15). Informacje o usługach, Mały Rynek 3, tel. 565-88, 228-36. Nowa Huta: Pogot. MO tel. 471-11, Pogot. Ratunk. 422-22, Straż Poż. 433-83. Dyżur piel. dla Nowej Huty, Szpital w Nowej Hucie, Informacja kolejowa zagr. 225-48, kraj. 238-89, do

85, 595-15, Informacja kodowa tel. 413-54 (dla N. Huty) 203-22, 203-42, 584-23, 230-19, Milicyjny Telefon Zaufania 216-41 cała doba, 262-33 (8-16). Krak. Tow. Świadczonego Malarstwa, Młod. Poradnia Lekarska, ul. Boh. Stalingradu 13, tel. 578-04 (codz. 9-18). Wzrosty domowa lekarzy chorób dzieci — Lek. Spółdz. Pracy, tel. 583-43, 566-86 (sob. 16-23.30, niedz. 8-23.30). Inform. Turyst. „Wawel — Tourist”, Pawia 8, tel. 360-91 (sob. 8-20, niedz. 8-15).

Niedziela

Chir., Chir. dzieci., Neurol., Okulist.: os. Na Skarpie, Urolog.: Pradnicka 35/37, Laryng.: Kopernika 33a.

Apteki

Sobota — Niedziela

Rynek Gł. 42 (tlen), pl. Wolności 7, Patrowskiego 94 (tlen). Nowa Huta — Centrum A, bl. 3 (tlen).

Różne

ZOO (Lasak Wolski) od godz. 9 do zmroku. Ogród Botaniczny (Kopernika 27) 10-17. Salon Gier Sport. — ul. Marka 34 — Planty (10-21). Wesołe Miasteczko, ul. Bonarka (sob. 15-21, niedz. 10-21).

Radio

PROGRAM I

Sobota

Dzienniki: 15, 16, 19, 20, 21, 22, 23. 16.00 Postoje pod zielonym światłem. 16.15 Radiowa kronika muzyczna. 16.30 Fel. literacki. 16.45 Zdzitowiec muzykanci. 17.00 Sobotnia — niedzielne wydanie Radiokuriera. 18.00 Muzyka i Aktualności. 18.15 Nie tylko dla kierowców. 18.30 Przeboje non stop. 18.45 Postoje pod zielonym światłem. 19.25 Gwiazdy polskich estrad. 20.05 Podwieczorek przy mikrofonie. 21.35 Kronika sport. i Komunikat Totalizatora. 21.45 Gra z zespołem „Mainstream”. 22.15 Recital Ireny Santor. 22.30 Sobotnia dyskoteka. 23.05 Korrespondencja z zagranicy. 23.10 Sobotnia dyskoteka.

Niedziela

Dzienniki: 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 16, 19, 22, 23. 0.06 Kalendarz Kultury Polskiej. 0.11-5.00 Program z Rozgłośni PR w Opolu. 7.05 Fala 75. 7.21 Z nagrań Polskiej Kapeli Ludowej. 7.30 Moskwa z melodią i piosenką. 8.05 Postoje pod zielonym światłem. 8.15 Wakacje z muzyką. 9.05 Postoje pod zielonym światłem. 9.15 Radiowy Magazyn Wojskowy. 10.05 Postoje pod zielonym światłem. 10.15 Jazz sprzed lat. 10.25 Lista przebojów. 11.00 „Wyspa Dominika” — słuch. A. Kaminskiej. 11.20 Niedzielnia musicorama. 12.10 Postoje pod zielonym światłem. 12.20 Koncert. 12.45 Zespoły piosenki i tańca. 13.00 „To i owo” — magazyn liter. 14.00 Międzynarod. radiowy konkurs chórów. 14.30 „W Jezioranach”. 15.00 Koncert żywych. 16.05 „Niespodzianka” dramat K. N. Rostrowskiego. 17.40 Filmowa Retrosktywa. 18.20 Komunikat Totalizatora Sport. i wyniki regionalnych gier liczbowych. 18.35 Radiowa Gwiazda Rozrywkowa. 18.50 Dobranoc. 19.15 Postoje pod zielonym światłem. 19.25 Pray muzyce o sporcie. 20.05 Dyskusja na temat międzynarod. 20.20 Grają Karolki, Urbanak i Bartkowsk. 20.40 Spotkanie z pisarzem — J. Ozga — Michalskim. 21.05 Z lekcji muzyki przez lata. 21.30 Zespół Dzielniaków — Radiowo nr 60. 22.00 Nowości Radiowego Studia. 22.30 Rewia Piosenek. 23.05 Ogólnop. wiadomości sport. 23.20 „Na zielonym parkiecie”.

PROGRAM II

Sobota

Dzienniki: 11.30, 13.30, 15.30, 18.20, 21.30, 23.30. 18.00 „Czarna” — magazyn wojsk. Studia Młodych. 17.00 Na radiowej antenie. 17.15 Tylko dla dorosłych — tel. Zb. Kwiatkowskiego.

17.25 Urlop w Studio — aud. rozrywkowa. 18.00 Kultura poza sprawozdaniem. 18.15 Wiadomości z nad Wisły i Dunajca (Kr). 18.30 Echo dnia. 18.40 Lot Sojuz — Apollo — dyskusja naukowców. 19.00 Adam de la Halle — Rondo. 19.15 17 lekcja języka angielsk. 19.30 Matysia-kowie. 20.00 Muzyka Czechosłowacji. 20.30 Aud. dla uczestników lipcowych ognisk. 21.00 Przegląd film. — Kamera. 21.15 Główny — gra transkrypcje fortep. piosenki Schuberta. 21.50 Wiadomości sport. 21.55 Barok dla wszystkich. 22.30 Radiokabaret — 3 po 3. 23.35 Co słychać w świecie. 23.40 Leksykon jazzu — „J”. Na UKF 63.75 MHz z Krakowa. 16.15 „Wszystkiego najlepszego” — koncert żywych dla zakładów pracy. 16.50 „Ich dzień powszedni”. 19.00-20.30 Program stereofon.

Niedziela

Dzienniki: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.30, 18.30, 21.30, 23.30. 6.35 Wiadomości sport. 7.35 Felieton literacki. 7.45 W rannych pantojach. 8.25 „Zawsze w niedzielę”. — fel. 8.35 Radioproblemy. 8.45 Co słychać. 9.10 Poranek literacko-muzyczny. 10.30 Koncert żywych (Kr). 12.05 Chór Meski „Hasło”. 12.30 Wiadomości. 12.35 Czy znasz tę książkę? — zagadka literacka. 13.00 Poranek symfoniczny. 14.00 Program z dywanikiem. 15.05 Koncert z gwiazdą — Dalida. 15.30 „Tajemniczy ogród” — cz. II słuch. 16.15 Horoskop reklamowy. 16.30 Koncert chopinowski z nagraniem El. Tarnawskiej — członkini ekipy polskiej na IX Międzynarod. Konkurs Pianistyczny im. Fr. Chopina w 1975 r. 17.00 Wyniki Lajkonika. 17.01 Opow. T. Nowaka — „Rzecz o czarownicach”. 17.11 Muzyczny kogel mogel. 17.30 Humor wiewski. 18.00 Śpiewają polskie i zagraniczne zespoły amat. 18.35 Felieton. 18.45 Kabarecik reklamowy. 19.00 W cieniu zakwitającej bezinteresowności — słuch. Jeremiego Przybory. 19.34 Utwory Rachmaninowa i Piotra Czajkowskiego. — 21.00 Wojsko, strategia, obronność. 21.15 Gilbert Amy — „Refren”. 22.30 Koncert muzyki operowej w wykonaniu artystów pol. 23.35 Zespół Wokalny im. Purcella. Na UKF 63.75 MHz z Krakowa. 19.30-21.00 Program stereofon.

PROGRAM III

Sobota

15.30 60 min. na godz. 16.30 Beaudouin w Olimpi. 16.45 Nasz rok 75. 17 Ekspresem przez świat. 17.05 Pow. Prousta. „W poszukiwaniu straconego czasu”. 17.15 Kiermasz płyt. 17.40 Urocznia — wzruszenie, report. 18 Muzykowanie. 18.30 Polityka dla wszystkich. 18.45 Muzykalny detektyw. 19.15 Książka tygodnia. 19.30 Ekspresem przez świat. 19.35 Zapraszamy do trójki. 21.50 Opera tygodnia „Hugenoci” Meyerberga. 22 Fakty dnia. 22.00 Gwiazda 7 wieczorów — Maxime le Forestier. 22.15 „Noce i dnie” M. Dąbrowskiej odc. 34. 22.45 Telepiosenki. 23 Wiersze współczesnych poetów. 23.05 Koncert grupy SBB. 23.30 Śpiewa Maria Pachomienko.

Niedziela

7.15 Polityka dla wszystkich. 7.30 Magazyn słowno — muz. 8.30 Ekspresem przez świat. 8.35 Co kto lubi. 9 Pow. Prousta. „W poszukiwaniu straconego czasu”. 9.10 Jazz ulatwiony. 9.30 Piękna nasza Polska cała. 9.50 Grające listy. 10.13 Ilustrowany Magazyn Autorów. 11.15 Wielkie recitale. 12.05 Wzlot i upadek Mussoliniego — dyskusja nad seriałem. 12.30 Muzyczna premiera. 13 Piękna nasza Polska cała. 13.15 Przeboje z nowych płyt. 14 Ekspresem przez świat. 14.05 Peryskop. 14.30 W Karolach gra przeboje. 14.45 Za kierownicą. 15.10 Krakowscy i górale cz. I. 15.30 Muzyka Fr. Schuberta w krzywym zwierciadle. 15.50 Muzyka, która zeszyła z gór. 16.15 Piękna nasza Polska cała. 16.45 Krakowscy i górale cz. II. 17.05 Pow. Prousta. „W poszukiwaniu straconego czasu”. 17.15 Antologia piosenek francuskiej. 17.40 Suwalski jarmark. 17.55 Mini max. 18.30 „Wieloryb” — słuch. 19.05 Jazz do zabawy. 19.30 Ekspresem przez świat. 19.35 Muzyczna poczta UKF. 20 „Dawne Lechity” — report. 20.20 Poczta kompozytorów Krak. cz. I. 20.50 M. Stebnicka i W. Warka śpiewają ścianki. 21.10 „Słowa ze wzgórz Gwizdów” — o J. Przybysiu. 21.40 J. Ptaszyn — Wróblewski gra prze-

boje. 21.50 „Hugenoci” — opera tygodnia. 22 Fakty dnia. 22.05 Gwiazda 7 wieczorów. 22.15 „Krakowska noc poetów” — report. 22.35

Telewizja

Sobota I

15.35 Informacja — Towary — Propozycje. 16.05 Antena. 16.20 Dziennik. 16.30 Obiektów. 16.50 Antena. 16.55 „Karel Gott i jego goście”. 18 Studio Sojuz — Apollo. 18.40 Spotkanie w drodze. 19.15 Antena. 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor. 20.20 „Ja wcale nie chcę się żenić” — film fab. pr. USA. 21.35 Dziennik. 22 Wiadomości sportowe. 22.15 „Dobry wieczór” tu Łódź, pr. rozrywk.

Sobota II

Przegląd polskich filmów telewizyjnych. 16.10 Program dnia. 16.20 Filmy dla dzieci i młodzieży. 16.50 Rozmowa o filmach dziecięcych. 16.55 „Trudne dzieciństwo” z s. „Przygody psa Cywila”. 17.25 „Ciężkie jest życie” z s. „Wojna domowa”. 18.05 „Uścisk” z s. „Najważniejszy dzień życia”. 19 Kronika. 19.30 Dobranoc. 19.30 Monitor. 20.20 „Avatar, czyli zmiana duszy” — film sensacyjny. 21.25 „Przekładaniec” — film współczesny. 22.05 „Profesor na drodze”. 23.15 „Gry” film balet. 23.40 Zakończenie programu.

Niedziela I

6.40 i 7 Technikum Nołdów. 7.20 Przypomniamy, radzimy. 7.30 Nowoczesność w domu i zagrodzie. 7.55 Alarm przeciwpożarowy trwa. 8.05 Bieg po zdrowie. 8.20 Wiadomości sportowe. 8.25 Program dnia.

Imprezy z okazji Święta Odrodzenia Polski

W dniu dzisiejszym rozpoczynają się we wszystkich dzielnicach Krakowa oraz w miastach i gminach województwa małopolskiego liczne imprezy organizowane przez KK FJN z okazji Święta Odrodzenia Polski. Przede wszystkim warto przypomnieć, że dziś i jutro o godz. 20.30 na stadionie SZS pl. Na Groblach, na Wąłach Wiślanych na Dąbiu, na krakowskich Błoniach, nad Zalewem Wiślany w Nowej Hucie i na Krzemienkach ebek ośrodka TV zapłoną uroczyste ogniska.

IMPREZY ARTYSTYCZNE

ŚRODMIEŚCIE — 19 LIPCA godz. 16 w sali przy ul. Zaleskiego spotkanie władz dzielnic z ludźmi dobrej roboty, godz. 17.30 na dziedzińcu KDK występ kapeli z Bukowiny Tatrza, godz. 18

Zmiana numerów telefonów w «BIPRONAFT»

Biuro Projektów i Realizacji Inwestycji Rafinerii Nafty „BIPRONAFT” w Krakowie, ul. Mogilska 41, zawiadamia, że z dniem 5 lipca br. otrzymało nowe numery telefoniczne, a to:

- ◆ Centrala — 101-00, w godz. 7—15
— 101-89, w godz. 15—7 rano
- ◆ Dyrekcja — 166-44
- ◆ Prac. Gener. Projektantów — 158-17
- ◆ Administracja — 179-40
- ◆ Prac. Kompletacji Dostaw — 275—70

Dotychczasowe numery telefoniczne z cyfrą „2” są nieaktualne.

KRAKOWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO KONSTRUKCJI STALOWYCH I URZĄDZEŃ PRZEMYSŁOWYCH „MOSTOSTAL”

wykonawca montażu Wielkich Pieców na Budowie Huty „Katowice”

przyjmuje:

- I. absolwentów klas ósmych z terenu Krakowa do nauki atrakcyjnego i dobrze płatnego zawodu

o specjalności:

- ◆ montera konstrukcji stalowych i urządzeń przemysłowych.

Nauka rozpocznie się 1 września 1975 roku i trwać będzie 2 lata. Zajęcia praktyczne odbywać się będą przez trzy dni w tygodniu, a przez następne trzy dni uczeń będzie uczęszczał do Zasadniczej Szkoły Zawodowej, do której zostanie skierowany.

Warunki przyjęcia:

- świadectwo urodzenia
- świadectwo lekarskie stwierdzające, że dany rodzaj zatrudnienia nie zagraża zdrowiu
- świadectwo ukończenia szkoły podstawowej (8 klas)
- nie przekroczony 18 rok życia
- stałe miejsce zamieszkania w Krakowie.

Uczniom w zakresie nauki zawodu w zakładzie pracy przysługuje:

- w pierwszym roku nauki zawodu wynagrodzenie miesięczne w wysokości 500 zł
- w drugim roku nauki zawodu wynagrodzenie miesięczne w wysokości 800 zł
- W drugim roku nauki zawodu może być przyznana premia uznaniowa za jakościowe wyniki pracy, w wysokości do 25 proc. wynagrodzenia zasadniczego.

Uczniowie ponadto otrzymują bezpłatnie:

- odzież i obuwie robocze
- codzienny posiłek regeneracyjny
- opiekę lekarską.

Po ukończeniu nauki uczniowie mają zapewnioną pracę w Przedsiębiorstwie, na terenie woj. krakowskiego, kieleckiego i miasta Krakowa.

II. — zatrudni natychmiast:

- absolwentów zasadniczych szkół zawodowych na wstępny staż pracy
- operatorów dźwigów samojedźnych i pomocników operatorów
- mechaników sprzętu budowlanego
- magazynierów
- spawaczy
- monterów
- ślusarzy
- elektryków sieciowych i samochodowych
- kierowców samochodów osobowych i ciężarowych
- zbrojarzy
- murarzy
- cieśli
- pracowników niewykwalifikowanych
- dozorców
- sprzątaczy
- inżynierów i techników budownictwa przemysłowego
- inżynierów i techników mechaników, elektryków
- inżynierów i techników geodetów
- inżyniera elektronika na stanowisko kierownika Działu Rozwoju i ETO
- techników kosztorysantów
- techników normowania
- mgr ekonomii na stanowisko kierownika działu umów i zleceń
- referenta ekonomicznego
- majstrów budowlanych
- referenta d.s. socjalnych
- referenta d.s. gospodarki materiałowej.

Zapewnia się:

- wynagrodzenie według Układu Zbiorowego Pracy w budownictwie
- dodatek za rozłąkę w wysokości 30 zł dziennie dla pracowników nie meldowanych na pobyt stały w miejscu budowy
- bezpłatne zakwaterowanie
- wyżywienie w stołówkach po zniżonych cenach oraz bezpłatne posiłki regeneracyjne
- możliwość zdobycia zawodu i podniesienia kwalifikacji
- możliwość wypoczynku we własnych ośrodkach wczasowych nad morzem i w górach, tj. w Jastrzębiej Górze, Krynicy i innych
- po pewnym okresie nienaganej pracy możliwość wyjazdu na roboty eksportowe prowadzone przez Przedsiębiorstwo poza granicami kraju.

Zgłaszający się winni posiadać:

- dowód osobisty, legitymację ubezpieczeniową z adnotacją ostatniego miejsca pracy, świadectwo pracy, książeczkę wojskową, ostatnie świadectwo szkolne i zawodowe.

Zgłoszenia przyjmuje:

- ◆ Dział Spraw Osobowych i Szkolenia, Kraków-Nowa Huta — Kombinat, ul. Ujastek — (dojazd tramwajem nr 22 naprzeciwko Remizy Tramwajowej)
- ◆ Kierownictwo Wielkiego Zespołu Robót na Budowie Huty „Katowice”, Rejon II — „Wielkie Piece”.

Praca

POTRZEBNA pomoc domowa, umiejąca gotować. Kraków, Skalska 5 — cukiernia.

KTO zastąpi mamę przeźmiej 11-miesięcznej Dorotce, w okresie od 1 sierpnia do 15 września. — Kraków, telefon 127-32.

POTRZEBNY zaraz dochodzący dozorca domu, w rejonie placu Na Stawach. Mieszkanie służbowe — po remoncie. Oferty 72356 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

UCZENNICA potrzebna. — Zakład fryzjerski, Kraków, ul. Biskupia 14.

ELEKTROMONTERÓW — z gr. BHP oraz po zasadniczej szkole zawodowej zatrudni zakład elektrotechniczny, Józef Król — Kraków, ul. Anieli Krzywoń 19. Zgłoszenia w godz. 8—10.

POMOC domowa z referencjami dochodząca, albo na stałe, do 2 osób potrzebna (2 pokoje komfortowe, 1 p.). — Oferty 72400 „Prasa”, Kraków, Wiślna 2.

DOCHODZĄCA na 2 godziny dziennie — do samotnej pani potrzebna. — Wysokie wynagrodzenie. Zgłoszenia: Piątkowska, Pawlikowskiego 8, m. 2 — wieczorem.

PRACOWNIA stolarska — przyjmie czeladnika i ucznia. Kraków, Mazowiecka 151.

EKSPEDIENTKĘ rutynowaną przyjmie natychmiast do cukierni. — Warunki do omówienia. Kraków, Boh. Stalingradu 46.

PRZYJMĘ gospośkę dochodzącą lub stałą, dobrze gotującą. Warunki pierwszorzędne — osobny pokój, dwie dorosłe osoby. Oferty 72345 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

Nauka

MATEMATYKA, fizyka — lekcyj udziału absolwenci UJ, Wolski, tel. 581-64.

MATEMATYKI, fizyki — nauczam. — Pikulski, tel. 596-63.

Kupno

DRYKIERKE, nożyce do wycinania krawędzi, bębny do czyszczenia, prasę miśrodoową — kupię. — Oferty 72611 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KAFLE ozdobne, brązowe, z rozbiórki — kupię. Telefon 348-29.

Sprzedaż

PIESKI pudelki, superminiatury, piękne — sprzedam. Kraków, Kaletników 18/9.

SYRENA 104 sprzedam. — Zgłoszenia: telefon 504-61, godz. 16—18.

FIAT 1500 — sprzedam. — Cena 170.000. — Telefon 342-27.

BONY PeKaO sprzedam. Oferty 72493 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SYRENA 103 sprzedam. — Nowa Huta, os. Jagiellońskie 6/104 — Bieniowice.

FORD furgon sprzedam tanio. Krystyna Litewka, Nowa Huta, os. Krakowianów 20/24.

FIAT 125 p — 1300 — odbiór zaraz „Polmozyt”. Telefon 404-79 — wieczorem.

RYBKI, rośliny egzotyczne — sprzedam. 342-58.

KWATER prywatnych

dla 12 mężczyzn i 22 kobiet — poszukują bardzo pilnie na okres od 1 sierpnia do końca roku ZAKŁADY PRZEMYSŁU ODZIEŻOWEGO „VISTULA” — w Krakowie, ul. Nadwiślańska 13.

Oferty, z dokładnym podaniem warunkami najmu, uprasza się kierować pod adresem zakładu, względnie składać osobie w Dziale Kadr i Szkolenia Zawodowego ZPO „Vistula”, ul. Nadwiślańska 13.

30 pracowników fizycznych

do prac związanych z suszeniem i czyszczeniem nasion

zatrudni pilnie

na okres sezonu, od 1 sierpnia 1975 do 30 marca 1976 r., KRAKOWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HODOWLI ROŚLIN I NASIENICTWA ROLNICZEGO — ODDZIAŁ „CENTRALI NASIENNEJ”,

w KRAKOWIE, ul. ZBOŻOWA nr 4.

BRAZOWE pudelki 6-tygodniowe, po championach — sprzedam. Kraków, Krupnicza 22/18, tel. 548-46.

KANAPE biedermajerowska — sprzedam. Telefon 348-29.

FIAT 125 p — 1300 — do sprzedania. Odbiór „Polmozyt” — natychmiast. Kraków, Zdrowa boczna 7, m. 25 (za szpitalem Narutowicza).

SKŁADAK „Neptun” — 1974, minimalnie używany, pełne wyposażenie 5000 zł. Oferty 72368 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SAMOCHOÓD marki Fiat 125 p, rok 1972 — sprzedam. Nowa Huta, os. Słoneczne 11/35.

MEBLE stare sprzedam. — Czarnowiejska 4/11, godz. 17—20.

PIANINO marki „Rösler” — sprzedam. Kochanowskiego 1/1, godz. 12—15.

SKODA, Octavia Super — stan bardzo dobry — sprzedam. — Os. Józefa Strusia 7/193.

SAMOCHOÓD Fiat 125 p — 1500, model 75, kolor do wyboru — sprzedam. — Oferty 72329 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

VOLKSWAGEN 1200, z silnikiem 1300 cm³, stan bardzo dobry — sprzedam pilnie. Kraków, ul. Słomiana 23/53 — codziennie godz. 16—20.

Nieruchomości

KRAKÓW — centrum! Kamienicę z komfortowym mieszkaniem, po kupnie wolnym — sprzedam. — Oferty 72679 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

Lokale

STUDENT AGH poszukuje garsoniery lub komfortowego pokoju. Czyszn do ustalenia. — Oferty 72551 „Prasa”, Kraków, Wiślna 2.

DWIE kulturalne studentki poszukują niekrepującego pokoju — garsoniery, na okres 1—2 lat. — Oferty 72617 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

INŻYNIER, członek spółdzielni, samotny, kulturalny, poszukuje garsoniery lub pokoju z kuchnią, blisko UJ. Czyszn z góry za rok. Oferty 72663 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

POKOJ z kuchnią, własnościowe — kupię. Nowa Huta, Wykluczona. Zgłoszenia: ul. Kąciak 13/6, po godz. 19.

KUPIĘ M-3 własnościowe, chętnie z garażem. Oferty 72490 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SPÓŁDZIELCZE M-4, I p. na Ugorku, zamienię na własnościową garsonierę. Oferty 72516 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

MALŻENSTWO studentek, bezdzietne, poszukuje samodzielnego pokoju lub garsoniery. Czyszn z góry lub miesięcznie. — Oferty 72473 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ODSTĄPIĘ pokój superkomfortowy. Czyszn płatny z góry za rok. Radzikowskiego 72/27, Azory.

MIESZKANIE własnościowe, 2-pokojowe, 60 m² — superkomfortowe — koło Błoń — sprzedam. Oferty 72714 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

PRACOWNIK naukowy, architekt, poszukuje komfortowego, samodzielnego pokoju. Telefon 351-80, do godz. 20 (grzeźniostwo).

POKOJ studentowi wynajmę. Tel. 139-29.

Różne

POSZUKUJE pomieszczenia nadającego się na sklep warzywny lub przystając do spółki. — Oferty 72317 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

DYSKOTEKOWA aparaturę posiadam. — Oczekuję propozycji. Oferty 72369 „Prasa”, Kraków, Wiślna 2.

WYPOŻYCZĘ na miesiąc przyczepę campingową, od 27 lipca. Telefon grzeźniostwo 262-16, w godz. 9—18.

ZMIANA NUMERÓW TELEFONICZNYCH w „CHEMII”

Przedsiębiorstwo Handlu Chemikaliąmi „CHEMIA” Kraków, ul. Pilotów 6, informuje wszystkich interesantów, że nastąpiła zmiana numerów telefonicznych:

- Centrala — 121-33
- Dyrekcja — 168-50
- Administracja — 169-48
- Transport — 112-19
- Dział Handlowy — 168-90
- Portiernia po godz. 14.15 — 122-29

Komunikat

Zawiadamiamy naszych Odbiorców, Dostawców i Konsumentów, że z dniem 1 lipca 1975 r., w wyniku połączenia — „Społem” Wojewódzkiej Spółdzielni Spożywców w Krakowie, ul. Krowoderska nr 17 i „Społem” Powiatowej Spółdzielni Spożywców w Krakowie, al. Krasieńskiego 1/3 — została utworzona jedna jednostka organizacyjna.

«Społem» Wojewódzka Spółdzielnia Spożywców

ką swoją działalnością obejmie miasta: Kraków, Myślenice, Skawinę i Wieliczkę.

Siedziba Zarządu „Społem” Wojewódzkiej Spółdzielni Spożywców mieści się w KRAKOWIE, al. KRASIŃSKIEGO 1/3 — telefony: ◆ centrala 256-20 do 30 ◆ Prezes Zarządu 559-98 ◆ nr konta bankowego 708-6-620, Kraków, IV OM NBP.

„SPOŁEM” WSS Kraków



ZAKŁAD MASZYN KABLOWYCH

«POLKABEL»

Kraków, ul. Wielicka 84

zatrudni w nowoczesnym zakładzie:

- ◆ TOKARZY
- ◆ FREZERÓW
- ◆ WYTACZARZY
- ◆ SZLIFIERZY
- ◆ ŚLUSARZY
- ◆ ODLEWNIKÓW.

Wynagrodzenie wg stawek obowiązujących w przemyśle maszynowym.

Zakład posiada własne atrakcyjne ośrodki wczasowo-wypoczynkowe, zapewnia pracownikom korzystne warunki socjalno-bytowe oraz zakwaterowanie dla zamieszkujących.

Pracownicy zakładu uprawnieni są do otrzymania dodatku za wysługę lat.

Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje Dział Spraw Osobowych — Kraków, ul. Wielicka 84, telefon 633-00, wewn. 108.

- ◆ Federacja Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej
- ◆ Komenda Krakowska Ochotniczych Hufców Pracy
- ◆ wspólnie z Miejskim Przedsiębiorstwem Robót Inżynierskich — w Krakowie, Rynek Główny 25

organizuje

OCHOTNICZY HUFIEC PRACY

DOCHODZĄCY — ROCZNY — DLA MŁODOCIANYCH.

Młodzież, w wieku 16—18 lat, chętna do pracy w zawodzie:

- elektromontera
- montera zewnętrznych instalacji wod.-kan.
- ślusarza remontowego

proszona jest o zgłaszanie się w Komendzie Krakowskiej OHP — w Krakowie, al. Słowackiego 44 lub w Samodzielnej Sekcji Kadr i Szkolenia MPRI — w Krakowie, Rynek Główny 25.

Zapewniamy:

- ukończenie szkoły podstawowej w jednorocznym systemie
- naukę — przyuczenie w zawodzie
- bezpłatne posiłki regeneracyjne, przez cały rok
- dla najlepszych pozostanie w dwuletnim stacjonarnym OHP, w którym praca połączona jest z odbyciem szkolenia wojewódzkiego
- inne świadczenia przysługujące pracownikom zgodnie z Kodeksem Pracy i Układem Zbiorowym Pracy w budownictwie.

Zgłaszając się do hufca należy zabrać ze sobą:

- wyciąg aktu urodzenia
- świadectwo ostatniej ukończonej klasy szkolnej
- dwie fotografie
- zaświadczenie lekarskie o stanie zdrowia ustalającym przydatność do nauki zawodu
- zgodę rodziców.

MŁODY KOLEGO — nie zwlekaj — ilość miejsc ograniczona — przed Tobą szansa zdobycia dobrego zawodu!

Kraków bez sukcesów w kolejnych konkurencjach

W kilku punktach Białostocznego oraz w Warszawie przebiegały rozgrywki IV Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży. Niestety, sportowcy reprezentujący Kraków nie odgrywają w nich — jak na razie — poważniejszych roli.

W AUGUSTOWIE na jeziorach Necko i Rospuda odbyły się regaty żeglarskie i zawody wioślarskie. W regatach najlepiej spisali się sportowcy Olsztyna i Warszawy, a w konkurencjach wioślarskich — ekipy Bydgoszczy i Warszawy.

NA RINGU w Elku odbyła się kolejna tura walk eliminacyjnych turnieju pięcioboju. Wczoraj najlepiej wypadli bokserzy reprezentujący Warszawę, odnosząc 3 zwycięstwa.

W MONKACH odbyły się ćwierćfinały walk zapasniczych w stylu klasycznym. Wyloniono już mistrza w wadze do 87 kg — złoty medal zapewnił sobie Z. Choromański (Warszawa).

W BIAŁYMSTOKU, zakończyły się eliminacyjne rozgrywki turnieju siatkówki. Wśród dziewcząt w finale spotkały się zespoły Zielonej Góry, Łodzi, Wrocławia i Gdańska, a wśród chłopców — Zielonej Góry, Łodzi, Lublina i Gdańska.

Dziś początek lekkoatletycznych mistrzostw Krakowa

JAK już informowaliśmy, w dniu dzisiejszym (sobota) rozpoczyna się na stadionie Wisły lekkoatletyczne mistrzostwa Krakowa w obsadzie międzynarodowej organizowanej przez sekcję WFS i AZS. W zawodach poza liczną grupą zawodniczek i zawodników z całej Polski start zapowiedziały ekipy Burewiestnika Kijów, Slovanu Bratysława i VZKG Ostrava.

Początek zawodów o godz. 18, a w dniu jutrzejszym o godz. 10.

Mistrzem świata w szabli został po raz pierwszy w swej bogatej karierze szermierze oficer Armii Radzieckiej, Władimir Nazłymow. Był to jego pierwszy medal indywidualny z najcenniejszego kruszcza, chociaż ten szczupły, niewysoki, zawsze brawurowo walczący sportowiec zdobył już sporo różnych cennych trofeów. Nazłymow poświęcił już bowiem sportowi szermierze 16 lat swego 29-letniego życia.

Od dziesięciu lat Nazłymow występuje w reprezentacji swego kraju. Jako uczestnik olimpijskiej drużyny wygrywał już mistrzostwo olimpijskie w 1968 r., mistrzostwo świata w 1967 r., 1969, 1970, 1971 i 1974 r. W turniejach indywidualnych

W WARSZAWIE wyloniono pierwszych medalistów w kolarskich zawodach na torze. W wyścigu na dochodzenie (3 km) zwyciężył W. Mokiejewski (Wrocław), a w sprincie najlepszym okazał się L. Sibiński (Poznań).

Polacy z całego świata radzą pod Tatrami

Polonia — czyli Polacy rozsypani po całym świecie. Iu ich jest? Właściwie dokładnie nie wiemy, ale jedno jest pewne, że ponad 10 mln ludzi przyznających się do pochodzenia polskiego żyje poza Polską i że można ich spotkać w każdym zakątku świata.

W miarę jak rośnie autorytet kraju, poprawia się pozycja naszych rodaków, a sukcesy naszych zespołów sportowych za granicą na pewno się do tego przyczyniają i są dla Polonii częstokroć ważniejsze niż dla nas w kraju. Do tego wniosku nietrudno dojść, gdy słucha się wypowiedzi przedstawicieli Polonii w czasie IV Międzynarodowego Sejmiku w Zakopanem. I tak np. Polacy z RFN mówią, iż sukcesy piłkarzy w czasie mistrzostw świata zmieniły nie tylko pozycję emigracji polskiej, ale spowodowały również, że wielu młodych ludzi polskiego pochodzenia przyszło do polskich klubów, a w wielu miejscowościach istnieją zamiary założenia polonijnych organizacji sportowych. Coraz częściej bowiem młode pokolenie, mimo iż to niedawna nie chlubiło się polskim pochodzeniem, przypomina sobie teraz o swoim rodowodzie. Przedstawiciele Polonii zwrócili również uwagę na sprawy informacji o sukcesach polskiego sportu w świecie. Często pisma polonijne nie znają na bieżąco wyników polskich sportowców, przekazując informacje czytelnikom z poważnym opóźnieniem.

Chcąc widzieć na najbliższych Igrzyskach Olimpijskich jak najsilniejszą polską drużynę, Polonia zadeklarowała swą pomoc dla Komitetu Olimpijskiego.

IV Sejmik Polonijny pokazał nam jeszcze jedną ciekawą zmianę. W ruchu polonijnym następuje zmiana warty. Do głosu dochodzi następna generacja, która ma zupełnie inne spojrzenie na kraj przodków. Dla nich Polska to nie tylko rodzinne gniazdo otoczone sentymentem, ale kraj ojców, którym można się pochwalić. I właśnie ci młodzi działacze polonijni wiodli prym w obradach Polaków z całego świata. (kk)

zdoływał jednak tylko „srebro” lub „brąz”. Tak było w mistrzostwach świata, mistrzostwach ZSRR czy też w turnieju im. Otto Fińskiego.

Najcenniejszy medal WŁADYMIRA NAZŁYMOWA

Nowo kreowany mistrz świata w szabli urodził się w Machaczkale na Kaukazie. W tym regionie największą popularnością cieszy się sport zapasniczy, a także jeździectwo. O szermierce mówi się na Kaukazie rzadko. Jednak temu młodemu góralowi

Telegraficznie

PARYŻ. Po 20 etapach kolarskiego wyścigu zawodowców Tour de France liderem jest B. Thevenet (Francja) i wyprzedza on E. Merckxa (Belgia) o 3.03 min.

RZYM. Podczas międzynarodowego turnieju koszykarzy, reprezentacja Polski uległa amerykańskiemu zespołowi Nassau 90:94 (44:51).

BRIGHTON. Podczas mistrzostw Europy w brydżu sportowym Polska po zwycięstwie nad Belgią 18:2 i porażce z Włochami 4:16 zajmuje trzecie miejsce w tabeli.

WARSZAWA. W eliminacyjnym meczu turnieju tenisowego o Puchar Galea Polska pokonała Turcję 5:0.

PARDUBICE. W tutejszym szpitalu zmarł po wielomiesięcznej chorobie najstarszy

z czechosłowackich skoczków w dal Jaroslav Brož.

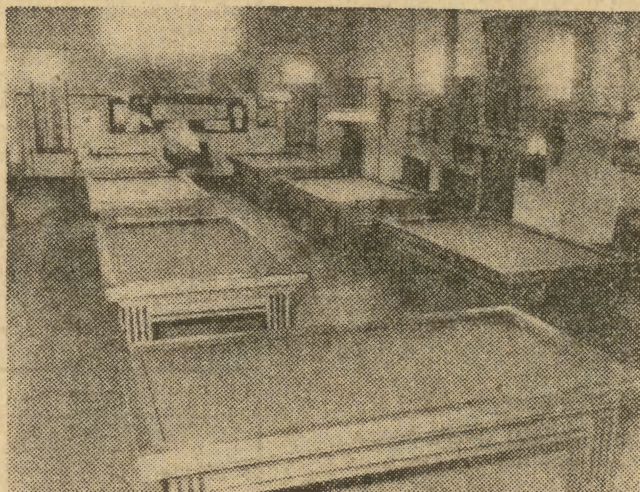
CALL. W tej kolumbijskiej miejscowości rozpoczęły się wczoraj II mistrzostwa świata w pływaniu, skokach do wody, płycie wodnej i pływaniu artystycznym.

SZTOKHOLM. Podczas mistrzostw lekkoatletycznego w biegu na 400 m mężczyzn zwyciężył A. Brijndenbach (Belgia), a Polak Z. Jaremski zajął 4 miejsce.

MONTREAL. W pierwszym dniu przedolimpijskiego turnieju siatkarek mistrzyni świata Japonki pokonały USA 3:0, a zespół ZSRR zwyciężył Kanadę 3:1.

WARSZAWA. Przewodniczący Międzynarodowej Federacji Hokeja na Lodzie (LIHG) John A. Hearne wyraził opinię, że podczas letnich obrad, Kongresu LIGH przyjmie w poczet afiliowanych członków zawodowe organizacje hokejowe Kanady i USA. Nie jest więc wykluczone, że w czasie przyszłorocznych mistrzostw świata grupy „A” w Katowicach, polscy kibice zobaczą także na taflę reprezentacje Kanady i USA.

Sala bilardowa w Paryżu — marzenie krakowskich bilardzistów...



KOLONIJNA OLIMPIADA ZAKOŃCZONA

W GDOWIE zakończyła się IX Kolonijna Olimpiada młodzieży przebywającej na letnich wakacjach. W łącznej punktacji zwyciężyła kolonia WZSP z Krakowa przebywająca w Gdowie — 112 pkt. Zwycięski zespół prowadzony był przez mgr Janusza Dzierwę. Drugie miejsce zajęła kolonia Urzędu Miejskiego z Krakowa przebywająca w Dobrycach (70 pkt.), a trzecie kolonia Zakładów Obuwniczych Chełmek (51 pkt.).

SZERMIERKA

PODCZAS szermierczych mistrzostw świata w Budapeszcie, w drużynowym turnieju szablowym reprezentacja Polski zajęła 5 miejsce pokonując w decydującym spotkaniu USA 9:3. Tytuł mistrzowski zdobył zespół ZSRR przed Węgrami i Rumunią.

Dziś, w przedostatnim dniu mistrzostw odbędzie się drużynowy turniej szpadzistów.

Polacy znaleźli się w grupie eliminacyjnej wraz z RFN, Kanadą i Brazylią.

Spełniają się marzenia krakowskich bilardzistów

„Leksykon PWN” podaje następującą notę o bilardzie: „...gra prowadzona na prostokątnym stole (z otworami lub bez), pokrytym sukniem i okolonym kauczukową bandą, kulami (bilami) uderzanymi drewnianym kijem...”. Do dziś toczą się spory, czy bilard jest sportem czy też tylko zabawą. Nie będziemy teraz rozstrzygać tej kwestii, bo i tak jej nie rozwiązałibyśmy.

W majowym programie telewizyjnym „Drogi i barier” Witold HORAIN aż przez dziewiętnaście minut mówił o znaczeniach pocztowych, tenisie i o... bilardzie. Z panem Witoldem rozmawiamy dziś tylko o bilardzie. Dodajmy jeszcze, że nasz interlokutor jest jednym z najstarszych działaczy sportowych w Krakowie, już w 1928 roku pełnił funkcję kierownika sekcji tenisowej Cracovii, przez całe swe życie uprawiał tenisa i grał w bilard.

— W Krakowie mamy bardzo uzdolnionych bilardzistów — mówi W. Horain — lecz nie mieli oni możliwości stałego, systema-

tycznego i prawidłowego treningu. Mimo to uzyskują oni duże sukcesy. Najlepiej o tym świadczą, zakończone niedawno, XIV mistrzostwa Polski, w których zwyciężył Frankowski (Nadwiślan), a miejsca od 3 do 6 zajęli również krakowianie: Sasiadek (Antena), Golebiowski i Jeż (Nadwiślan) oraz Suder (Antena). Do niedawna krakowscy bilardziści nie mieli jednak własnej siedziby, własnego lokalu. Dopiero ostatnio uśmiechnął się do nas los, otrzymaliśmy bowiem lokal, ładny i dość obszerny, i to w centrum miasta, bo w kamienicy przy Rynku Głównym 10. Kierownictwo sekcji bilardowej Nadwiślanu: W. Stuss i A. Kwaśniak załatwiło już wiele spraw związanych z otwarciem lokalu (także siedziby Krakowskiego Związku Bilardowego), które ma nastąpić 22 lipca. Jestem przekonany, że na Rynku powstanie wzorowy ośrodek bilardowy w naszym kraju, taki jakich wiele jest u naszych sąsiadów, w CSRS czy NRD. Do spełnienia marzeń potrzebna byłaby nam pomoc władz w sprowadzeniu z NRD kijów (to przede wszystkim) i stołów bilardowych, bo mamy ich bardzo mało.

Jako ciekawostkę podam jeszcze, że w Japonii zarejestrowanych jest 90 tys. bilardzistów, w Holandii — 27 tys., a w Polsce... 700.

— Dziękujemy za rozmowę.

(KAS)

Kolejne boisko sportowe zbudowane czynnem społecznym

OD KILKU dni sporo piszemy na łamach „Echa” o oddaniu do użytku boisk sportowych, wykonanych w czynie społecznym przez mieszkańców wsi. Ta forma powiększania bazy sportowej jest szczególnie popularna wśród działaczy członków Ludowych Zespołów Sportowych. Dzięki ich inicjatywie, bezinteresownej pracy, powstało w latach powojennych tysiące różnych obiektów sportowych, na których młodzież wiejska może z powodzeniem uprawiać sport.

Wczoraj otrzymaliśmy kolejną meldunek o budowie boiska piłkarskiego przez sportowców działaczy LZS „Jedność” w Zielczynie (gmina Skawina). Na wydzielonym terenie przez trzy lata trwały roboty związane z niwelacją terenu, nawożeniem ziemi, przygotowywaniem płyty boiska do gry. Prezes LZS — Mieczysław Malinowski, nauczyciel w tutejszej szkole — Stanisław Dąbrowski, Stanisław Knapik, Józef Pułanek, Józef Sekula, Edmund Łęzki włożyli wiele trudu, poświęcili pokątną ilość czasu by prace związane z budową boiska przyniosły wreszcie końcowy efekt. Zbudowano boisko o wymiarach 95x56 m, którego uroczyste otwarcie nastąpi jutro (w niedzielę) o godz. 13.

W programie ceremonii przekazania obiektu młodzieży piłkarskiej z udziałem LZS-ów Kręcin, Pozowice, Borkowianka, Radziszów, Wola Radziszowska i Zielczyna, loterie fantową i festyn sportowy.

TOTEK

MAŁY LOTEK płaci: za pięćki po ok. 15.500 zł, za czwórki po 401 zł, za trójki po 36 zł.

— Tylko siostrzenicę i jej syna. Widziałem ich oboje. Siostrzenica jest wielka i tęga, jak mężczyzna. Jest masażystką. Natomiast młody człowiek jest mały, chudy i rudy, gra na gitarze w jakiejś knajpie na placu Maubert.

— Niczego nie skradziono?

— Nie sposób tego ustalić. Jedyną poszlaką, jeśli można tu mówić o poszlacie, jest to, że w szufladzie szafki nocnej leżał kiedyś rewolwer i że już tam nie leży.

— Nie zabija się z zimną krwią starej kobiety dla rewolweru. Nie przeszukuje się wiele razy mieszkania, żeby go zabrać.

— Siadajmy do stołu!

Kolację zjedli we dwoje, przy otwartym oknie, nie włączając telewizora. Było ciepło. Nieruchome powietrze nasycało się przyjemnym chłodem i ledwie słychać było szelest liści na drzewach.

— Ponieważ nie przyszedłeś w południe, ogrzałam ci potrawkę z jagnięciny.

— Dobrze zrobiłaś.

Jadł z apetytem, ale myślami był daleko. Widział starszą panią w szarej sukni stojącą na chodniku Quai des Orfèvres, jej oczy błyszczące podziwem i zaufaniem.

— Może byś pomyślał o czymś innym?

— Chciałbym bardzo. To wbrew sobie. Nie znoś rozczarowywać ludzi, a w tym przypadku biedna starszuszka straciła życie.

— Nie poszedłbyś na spacer?

Zgodził się. Nie chciał siedzieć w domu przez cały wieczór. Poza tym; kiedy prowadził dochodzenie miał zwyczaj, można by powiedzieć manię, powtarzania codziennie tych samych gestów.

Poszli do placu Bastylli, tam usiedli na tarasie kawiarni. Długowłose gitarzysta grał kręcąc się między



stolikami, a ciemnonoka dziewczyna wyciągała talerzyk do klientów.

Oczywiście od razu pomyślał o rudzielcu, który w chwilach nędzy też musiał grywać po kawiarniach. Maigret był dziś hojniejszy niż zwykle i żona to zauważyła. Uśmiechnęła się lekko, nic nie mówiąc i dość długo siedzieli patrząc na światła nocy.

Maigret powoli palił fajkę, lekko się zaciągając. Przez chwilę zapragnął pójść do „Bango”. Ale po co? Czegoś więcej by się tam dowiedział?

Lokatorzy domu przy Quai de la Mégisserie też byli podejrzeni. Ktoś z nich mógł znać starszą panią lepiej niż się do tego przyznawał. Łatwo było zdjąć odcisk zamka i dorobić klucz.

Dlaczego? To pytanie nieustannie powracało w myśli Maigreta. Dlaczego? Skąd te częste wizyty? Przecież nie dla tych paru groszy, nie dla łatwych do znalezienia kilkuset franków leżących w szufladzie komody. A przecież ich nie tknięto. Maigret znalazł banknoty włożone do książeczki oszczędnościowej.

— Jutro zarządzą dochodzenie w sprawie obu mę-
żów.

To wydawało się śmieszne. Tym bardziej, że i drugi umarł wiele lat temu.

Gdzieś tkwił sekret, sekret na tyle ważny, że warto było poświęcić życie człowieka.

— Pójdziemy?

Wypił mały kieliszek calvadosu i omal nie zamówił drugiego. To nie spodobałoby się jego przyjacielowi Pardon, który ostrzegł go przed pić jakiegokolwiek napojów alkoholowych.

„Można latami pić wino i każdy alkohol, aż przychodzi wiek, kiedy organizm już tego nie toleruje”. Wzruszył ramionami, wstał i zaczął przeciskać się między stolikami. Na ulicy pani Maigret wzięła go pod ramię. Bulwar Beaumarchais. Ulica Servan. Potem bulwar Richard-Lenoir i stare, znajome mieszkanie.

Wbrew obawom zasnął prawie natychmiast.

☆

W ciągu nocy nie się nie wydarzyło na Quai de la Mégisserie i gruby Torrence mógł spokojnie spać w fotelu starszej pani. O ósmej rano Lourtie poszedł go zastąpić i zastał reportera na ożywionej rozmowie z dozorczynią.

O dziewiątej ospały i mruklawy Maigret otworzył drzwi do pokoju inspektorów i dał znak Janvierowi i Lapointe'owi, aby za nim szli.

— Właściwie ty, Lucas, chodź też.

Usiadł przy biurku i długo wybierał fajkę, jakby to była sprawa wielkiej wagi.

— Otoż to, dzieci. Od wczoraj rano nie posunęliśmy się ani o krok. Ponieważ nie możemy niczego znaleźć w teczności, będziemy grzebać w przeszłości. Ty, Lucas, pójdziesz do Bazar de l'Hotel de Ville, do działu narzędzi ogrodniczych. Powinni tam jeszcze pracować sprzedawcy, którzy zaczęli pracę z czasów pana Antoine. Stawiaj im pytania jakie tylko zechcesz. Chciałbym dowiedzieć się jak najwięcej o tym człowieku, o jego mentalności, sposobie życia, itp.

(Ciąg dalszy nastąpi)

(18)

Olimpijski zwiad lekkoatletyczny

TRWA seria przedolimpijskich zawodów w Montrealu. Po siatkarskich, którzy odnieśli kolejny sukces w Ameryce, wygrywając próbę przedolimpijską, do Kanady udają się teraz na zwiad lekkoatletyczny. Pierwsza grupa jest już na miejscu przyszłorocznych zmagani olimpijskich, druga leci we wtorek. Skład, choć bez Ireny Szewińskiej, jest bardzo mocny: Katolikowa, Rabsztyń, Nowakowa, Chęwińska, Cybulski, Hewelt, Kozakiewicz, Sontag, bracia Wodzyńscy, Wszola, Malinowski, Joachimowski, Buciański, Ornoch.

Montrealskie zawody odbędą się w dniach 25—27 bm. i mają naszym szkoleniowcom dać odpowiedź na pytanie, jak długiego okresu aklimatyzacji wymagać będzie przyszłoroczny start. Dlatego właśnie nasza ekipa udała się w dwóch rzutach, by trenerzy mogli zbadać wpływ zmiany klimatu, różnicy czasu i odległości na organizm poszczególnych sportowców.